Wtorek, 18 lutego 1936 — Nr. 40 — Cena 10 gr
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

Dzień Bydgoski

10 stron
Rok VIII

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ KOCIEWSKI - GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ CHEŁMIŃSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102.

Walka o lepsze jutro Polski

Ekspose Premjera Zyndram-Kościałkowskiego

Wczoraj, dnia 17 lutego, p. **premjer Marjan Zyndram-Kościałkowski** wygłosił na plenarnem posiedzeniu Sejmu następujące przemówienie:



Wysoka Izbo!

Zabierając głos, uważam przedewszystkiem za swój obowiązek, w najkrótszych słowach nawiązać do poprzedniego, pierwszego w tej Izbie mojego przemówienia. Motywowałem wtedy potrzebę udzielenia rządowi nadzwyczajnych pełnomocnictw, przedstawiłem, co zamierzamy uczynić. Dziś wypada mi dać panom krótkie sprawozdanie. Mówiłem wtedy, że zadanie naprawy gospodarczej, a przedewszystkiem skarbu Państwa stawiam na pierwszym planie i mam zamiar poświęcić jej wszystkie siły rządu. Mówiłem, że za pierwsze, naczelne i kluczowe zagadnienie uważam radykalne i zdecydowane przecięcie narastającego od lat deficytu budżetowego. Mówiłem, że bez osiągnięcia równowagi budżetowej, bez zdjęcia z rynku pieniężnego ciężaru pokrywania deficytu, nie możemy myśleć o poprawie gospodarczej wogóle. Obok tego zaś stawiałem jako najważniejszy postulat programowy rządu powstrzymanie się od jakiegokolwiek dodatkowego obciążenia wsi, a przeciwnie spowodowanie, aby wszystkie zarządzenia nasze stały się dalszym krokiem naprzód w odbudowie jej zdolności nabywczej. Ponieważ byliśmy w okresie silnego odpływu złota i dewiz z Banku Polskiego, zapowiedziałem stoczenie jeszcze jednej bitwy o stałość naszej waluty. Mówiłem o konieczności dalszych oszczędności budżetów i o potrzebie dalszego opodatkowania, wszelkich dochodów osób fizycznych i prawnych, jeżeli ten podstawowy warunek równowagi ma być spełniony. Mówiłem też o potrzebie konsekwentnego przeprowadzenia do końca procesu deflacji, przez obniżenie cen, kosztów utrzymania, taryf kolejowych, odsetek i składek ubezpieczeniowych, aby z tym procesem raz skończyć i umożliwić poprawę gospodarczą przez zwiększenie obrotów.

Apelowałem wreszcie do wysokiej izby i do społeczeństwa o współdziałanie z rządem w tem wielkiem i trudnem dziele naprawy, będąc przekonanym, że rezultaty prac rządu zależą w dużej mierze od stopnia wzajemnego zaufania i od współdziałania, jakie wszyscy do naszej pracy wniesiemy.

Wspólnemi siłami dźwignęliśmy ciężką i odpowiedzialną robotę

Apel mój nie pozostał bez echa. Jeszcze raz daliśmy dowód wobec nas samych i wobec świata, że gdy chodzi o rzetelną, twórczą i pozytywną pracę dla narodu i państwa, potrafimy dźwignąć wspólnemi siłami ciężką i odpowiedzialną robotę i wykonać raz powziętą decyzję.

Przedstawiony izbom ustawodawczym szczegółowy plan działania, opracowany przez rząd, został wówczas przez panów aprobowany. Udzielając rządowi pełnomocnictw, uznali panowie wspólnie z rządem plan ten za jedynie wskazany w tej sytuacji, w jakiej wówczas znalazło się państwo.

Na barkach rządu

Wykonanie spoczęło na barkach rządu. Dzisiaj, po czterech zaledwie miesiącach pracy, stając ponownie przed panami, sądzę, że mam prawo powiedzieć: **zaufanie panów nie zostało zawiedzione, program działania został wykonany** Rząd wykazał, że jest zdolny wypełnić przyjęte zobowiązania, i że jest w stanie przezwyciężyć trudności, z któremi zmagać się trzeba przy rozwiązywaniu tak skomplikowanych zagadnień w tak trudnej sytuacji światowej i wewnętrzno-polskiej.

Pełna zrozumienia postawa panów i społeczeństwa dały nam możność w krótkim czasie i w przychylnej atmosferze zrozumienia konieczności państwowych, wydać i wprowadzić w życie 44 dekrety.

Głosy krytyki

Niewątpliwie, podnosiły się i podnosić się musiały również głosy krytyki w stosunku do naszych posunięć. Głosy te dotyczyły przeważnie poszczególnych fragmentów akcji. Podnosiły się one przedewszystkiem ze strony tych, którzy nie brali pod uwagę zarówno stanu faktycznego, jak i całości wykonywanego programu, jako akcji skoordynowanej i wzajemnie się uzupełniającej.

Zrównoważony budżet

Stosownie do zapowiedzi, nacisk największy rząd położył na sprawę zrównoważenia budżetu i dlatego obok przebudowy samego budżetu i ograniczenia wydatków, pierwsze dekrety poświęcone były zagadnieniu zwiększenia dochodu. Wprowadzony został więc **specjalny podatek od uposażeń, zwiększona stawka podatku dochodowego.** W celu zmniejszenia wydatków **obniżone zostały emerytury państwowe i wojskowe** oraz niektóre zaopatrzenia inwalidzkie. Do tego samego celu zmierza dekret o częściowej **konwersji pożyczek państwowych.**

Omówione zarządzenia pozwoliły, jak to panom dobrze wiadomo, po raz pierwszy od paru lat skonstruować **zrównoważony budżet państwa.**

Co już zrobiono?

By jednak w miarę możności odciążyć masy pracujące, została wprowadzona **obniżka komornego,** mniejsze lokale zostały wyjęte z pod obowiązku płacenia podatku od lokali. Skolei, w celu ułatwienia sytuacji właścicielom nieruchomości, przyznane zostały im ulgi w spłacie zobowiązań hipotecznych i wyłączone niektóre lokale z pod ochrony lokatorów. Ponadto specjalne ulgi przyznane zostały w spłacie kredytów budowlanych ze szczególnem uwzględnieniem budownictwa spółdzielczego.

Silniejszy nacisk rząd położył na **ulgi dla rolnictwa.** Zniesione zostały definitywnie swoiste cła wewnętrzne, pobierane w postaci opłat wjazdowych, kopytkowych, mytniczych i t. p. Obniżono maksymalne granice podatku wyrównawczego, stworzono podstawy dla obniżki podatku gruntowego. Obniżono składki ogniowe dla gospodarstw wiejskich. Przeprowadzono dalsze posunięcia w kierunku oddłużenia rolnictwa, wprowadzono ulgi w spłacie zobowiązań spółdzielni rolniczych, co niewątpliwie stworzy warunki dla uzdrowienia, tak wielką rolę grającego w życiu wsi, aparatu handlowego.

W zakresie zniżki cen artykułów przemysłowych pracę swą rząd zapoczątkował **obniżeniem taryf kolejowych,** zdejmując z życia gospodarczego ciężary na ok. 80 milj. zł. Obniżone zostały ceny soli białej i szarej oraz spirytusu niekonsumpcyjnego. Tak znaczne ulgi przyznane przez państwo dały pełne **prawo domagania się od przemysłu obniżenia cen na jego wytwory,** zwłaszcza tam, gdzie cena była obciążona rentą monopolisty lub stawała się anachronizmem w stosunku do sytuacji prawie całego społeczeństwa. Dla przyspieszenia wyników pracy znowelizowana została ustawa o kartelach i bezpośrednio po nowelizacji rozwiązano 107 karteli.

Na tle pełnomocnictw, rząd przeprowadził ze znaczną nawet ofiarą skarbową wyraźną zniżkę ceny cukru, zabezpieczając jednak słuszne interesy plantatorów buraków.

Obniżone zostały odsetki ustawowe. Zapoczątkowana została dość **zasadnicza reforma podatkowa** jeżeli idzie o samą konstrukcję systemu przez znaczne uproszczenie formalistyki rachunkowości oraz przez zmniejszenie ilości podatków, dodatków do podatków, opłat stemplowych tak dokuczliwych dla społeczeństwa i życia gospodarczego.

Umożliwione zostało przyspieszenie akcji oddłużeniowej samorządu i wreszcie, pomimo trudnej sytuacji budżetowej rząd znalazł możliwości dla podwyższenia budżetu oświaty, przyspieszenia prac nad klasyfikacją gruntów oraz zaopatrzenia osób szczególnie zasłużonych w walkach o niepodległość.

Wyniki czteromiesięcznej pracy

Każdy z panów ma możność porównania zapowiedzi udzielonych trzy miesiące temu przezemnie i przez pana wicepremjera Kwiatkowskiego wysokiej izbie z tem, co zostało wykonane, **a tem samem** dokonać sprawdzenia, jak **spełniliśmy przyjęte przez nas zobowiązania.**

O wynik tego rodzaju kontroli jestem spokojny. Wykonana przez nas praca musi przekonać i tych, którzy trzy miesiące temu z pewną dozą nieufności mówili, że bardziej niżeli zapowiedzi, oczekiwać będą **sprawozdania z realizacji projektowanych zarządzeń.**

Obejmowaliśmy władzę w okresie osłabienia zaufania do trwałości i stabilizacji najistotniejszych elementów życia gospodarczego. Dziś mogę stwierdzić, że te niepokojące objawy zostały opanowane. Wskazuje na to dobra sytuacja Banku Polskiego, który od początku grudnia wykazuje wyraźną poprawę. Zdecydowana akcja na rzecz uzdrowienia budżetu i rozporządzenia gospodarcze Rządu wpłynęły na zmianę niekorzystnych nastrojów. Na rynku pieniężnym wyraziło się to w zahamowaniu występujących poprzednio tendencyj tezauryzacyjnych i w powrocie wkładów do instytucyj finansowych.

Pomyślne objawy

Pocztowa Kasa Oszczędności wykazuje od grudnia znaczny przyrost wkładów oszczędnościowych, które w styczniu b. r., o ile chodzi o nowootwarte książeczki oszczędnościowe oraz o kapitał złożony, zbliżają się do najwyższych przyrostów miesięcznych, jakie notowaliśmy w latach dobrej konjunktury. Istnieją uzasadnione nadzieje, że całokształt zjawisk na rynku pieniężnym kształtować się będzie coraz pomyślniej.

Stoi to niewątpliwie w związku z **szybkiem cofaniem się deficytu budżetowego,** który w czerwcu ub. roku przekroczył 36 miljonów zł, w październiku i listopadzie ub. r. dosięgnął 28 miljonów zł, a w grudniu wynosił niecałe 12 miljonów. **w styczniu** b. roku umniejszył się zaś o 9½ miljona złotych i ma nadal tendencję zmniejszającą się. W tym samym czasie **sytuacja kasowa skarbu wykazała również pewną poprawę,** a niektóre zadłużenia zostały zlikwidowane.

Przychodzę teraz do zakresu bieżących prac gospodarczych rządu. Poruszę tylko niektóre sprawy, najbardziej zasadnicze.

Zagadnienie zaufania

Ten, kto dziś zdaje sobie sprawę ze znaczenia, jakie w życiu gospodarczem mają elementy natury psychicznej, oceni w sposób właściwy, jak wielkim i istotnym elementem dla życia ekonomicznego, społecznego i politycznego jest **zagadnienie zaufania.**

Już w pierwszem mojem przemówieniu poruszałem wobec panów tę sprawę, mówiąc, że mojem zdaniem pewne objawy kryzysu psychicznego są znacznie bardziej szkodliwe, niż objawy kryzysu gospodarczego. Jest rzeczą oczywistą, że przychodzą te dwa kryzysy zawsze razem. Są one oznakami tego samego zjawiska. Oddziaływują na siebie wzajemnie. A jednak w Polsce sprawa ta przedstawia się nieco inaczej, niż w innych krajach. Kryzys psychiczny u nas ma swe oblicze specjalne i wymaga specjalnej uwagi i bliższego omówienia.

Chciałbym tu dotknąć jednej z drażliwych stron omawianego zagadnienia: **osłabienia inicjatywy prywatnej.**

Państwo i kapitał prywatny

W pierwszem piętnastoleciu naszej państwowości musieliśmy wielokrotnie najniezbędniejsze dla życia państwowego rzeczy stwarzać z niczego. Ważniejszem postokroć było, czy pewne placówki powstały, niż to, kto je zbuduje: **państwo czy kapitał prywatny.** Kapitał prywatny, niestety, albo nie istniał, albo się nie spieszył wobec perspektywy lepszych zysków gdzieindziej, a nierzadko — jak się obecnie ujawniło — uciekał zagranicę, tam szukając rzekomo pewniejszego schronienia. Państwo musiało go wyręczać. Pozatem Państwo przy pomocy swych banków, czasem słusznie, innym razem niesłusznie, przychodziło z pomocą przedsiębiorstwom prywatnym, które w ten sposób w następstwie dostawały się pod kontrolę, a potem nawet w gestję rządową.

Rezultat dziś jest taki, że **etatyzm gospodarczy rozwinął się w nas dość szeroko,**

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

(Ciąg dalszy ze strony 1).

przyczem rozwinął się on w takich formach, które wystarczają, aby inicjatywę prywatną onieśmielić, a niewystarczają — aby pchnąć naprzód, z rozmachem uprzemysłowienie kraju.

Dzisiaj, w mojem przekonaniu, przyszedł moment, w którym musimy **zagadnienie przedsiębiorczości Państwa w przemyśle, handlu i w bankowości poddać starannemu zbadaniu.** Musimy jak najdokładniej zakreślić etatyzmowi gospodarczemu granicę jego działalności. Musimy wyraźnie powiedzieć, te i te działy produkcji, czy operacyj bankowych należą do Państwa, a innemi Państwo się nie zajmuje i bezpośrednio zajmować się nie będzie.

W mojem przekonaniu tylko w ten sposób ośmielimy inicjatywę prywatną, odbudujemy zaufanie człowieka prywatnego, przekonamy go, że może angażować swoje kapitały i zdolności w tym lub innym dziale produkcji i że Państwo nie postawi mu po paru latach przedsiębiorstwa konkurencyjnego. Tępiąc wszelką lichwę i spekulację, **Państwo ma obowiązek ułatwiania wszelkiej twórczej pracy indywidualnej w zakresie gospodarczym.**

Pracę tę już zapoczątkowaliśmy i będziemy ją prowadzić dalej. Jest to praca organiczna, obliczona na daleką metę i będzie musiała być prowadzona konsekwentnie. Będę uważał za **duży sukces, jeżeli rząd mój da jej mocne i trwałe podwaliny.**

Walka z defetyzmem

Drugą przyczyną naszego kryzysu psychicznego **jest jakiś niezdrowy i nieodpowiadający rzeczywistości**, a powszechnie szerzony pogląd, **że życie nasze gospodarcze zamiera, że się ciągle staczamy po jakiejś równi pochyłej.**

Jest to, proszę panów, notoryczna nieprawda, jest to fałsz nieuzasadniony nawet w obliczu tych wszystkich realnych trudności, które przeżywamy. **Musimy z tym defetyzmem raz skończyć.** W takim nastroju nie może się rodzić poważny, twórczy wysiłek. **Daleki jestem od twierdzenia, że kryzys gospodarczy mamy już za sobą, ale jestem przekonany, że najsilniejsze jego przejawy minęły.** Tak samo oceniają ogólną sytuację i inne narody i coraz wyraźniej biorą się do pracy, do wysiłków twórczych i inwestycyjnych, wiedząc, że z obecnej **premji taniości** nie może świat zbyt długo jeszcze korzystać.

Rekonwalescencja po ciężkiej chorobie

Tendencję naturalną mamy dobrą. Po zwolnieniu życia gospodarczego w wyniku działalności dekretowej rządu, z szeregu krępujących hamulców możemy liczyć niewątpliwie i bez wpadania w przesadny optymizm na dalszą i prawdopodobnie szybszą poprawę obrotów gospodarczych. Nie będę tu przytaczał cyfr, które z przemówień pp. ministrów resortowych są już panom znane.

Rekonwalscencja po ciężkiej chorobie długotrwałego kryzysu jest zawsze dosyć długa. Zdrowa i trwała poprawa gospodarcza w Polsce nie może dokonać się odrazu. Musi ona być wynikiem żmudnej i ciężkiej pracy całego społeczeństwa. Będę dbał o to, aby dokonywała się ona w jak najbardziej sprzyjających warunkach wszędzie tam, gdzie rząd na te warunki oddziaływać może.

Przeludnienie wsi

Przy obecnym stanie gospodarczym — produkcyjnym i konsumpcyjnym — gdy ciąży nad państwem **przeludnienie wsi.** Wyraża się ono **cyfrą kilkumiljonową.** W drobnych gospodarstwach rolnych powszechnie spotykamy się dziś **z nadmiarem rąk zdolnych do pracy, które pracy nie znajdują.** Stąd ubóstwo wsi, stąd pogorszenie warunków zdrowotnych i trudność w zdobywaniu kultury. Ujemny wpływ przeludnienia odnajdujemy co krok. Pogłębia ono przez rozdrabnianie gospodarstw wady ustroju agrarnego, nie pozwala na zgromadzenie kapitałów, niezbędnych dla podniesienia gospodarstw i rezerw, potrzebnych na działy rodzinne.

Zdaję sobie w pełni sprawę, że **rozwiązać ten trudny problem zdołamy tylko stopniowo,** nie zaniedbując żadnej z możliwych dróg działania. Ani sam rozwój eksportu rolnego, zależny od układu stosunków światowych, ani sam postęp uprzemysłowienia kraju nie przyniosą dość szybkich i pełnych rozwiązań. **Nawet w łatwiejszych warunkach gospodarczych XIX wieku wchłanianie nadwyżki ludności wiejskiej przez przemysł nie szło w państwach zachodnich Europy tak szybko,** byśmy mogli w samem tylko uprzemysłowieniu kraju upatrywać wystarczające rozwiązanie.

W tych warunkach koniecznem jest wykorzystanie tych możliwości łagodzenia sytuacji ludnościowej wsi, jakie tkwią w przebudowie ustroju agrarnego. **Scalenie i meljoracje** prowadzą do zwiększenia obszaru ziemi, dającej się wykorzystać produkcyjnie, **parcelacja** pozwala najwydatniej wyzyskać ten obszar. Zapas ziemi, nadającej się do parcelacji, nie jest w Polsce tak wielki w stosunku do zagęszczenia ludności rolniczej, ażeby na tej drodze można było osiągnąć pełne uzdrowienie struktury agrarnej. Stwierdzam jednak z całym naciskiem, **że im mniejszy jest ten zapas ziemi, tem większa jest konieczność planowego dysponowania nim** i wykorzystania dla najważniejszych zadań, do których zaliczam upełnorolnienie gospodarstw karłowatych i odciążenie w drodze osadnictwa okolic najdotkliwiej przeludnionych.

Ruch parcelacyjny w rzędzie zagadnień pilnych i ważnych

Dlatego też **ruch parcelacyjny,** poważnie w okresie kryzysu osłabiony, stawiam dziś w rzędzie zagadnień ważnych i pilnych, tem pilniejszych, że odpływ ludności wiejskiej do miasta i na emigrację został powstrzymany.

Obecnie podejmujemy prace w Rządzie, celem rozszerzenia możliwości sfinansowania zwiększonego obrotu ziemią. Uważamy bowiem, że okres obecny, charakteryzujący się szczególnie silnem zdeprecjonowaniem wartości ziemi — jest niezwykle korzystny dla ruchu parcelacyjnego i winien być przez drobne rolnictwo wykorzystany. **W miarę tej rozwiązywania trudności fi**nansowych postępować będzie proces parcelacyjny, mogący w paroletnim okresie doprowadzić do stworzenia **pokaźnej liczby nowych, zdrowych warsztatów** i dać poważną ulgę najdotkliwiej przeludnionym okolicom. Winniśmy bowiem zdawać sobie sprawę z faktu, że pomnożenie zakresów pracy na wsi, stwarzanie nowych form i **nowych źródeł produkcji jest jedyną drogą** do zatrudnienia na tym samym hektarze większej ilości rąk roboczych.

Wielkie zadania naszego przemysłu

Podobnie jak zdrowy organizm ludzki musi być wszechstronnie rozwinięty i uzdolniony, tak samo i **organizm gospodarczy nowoczesnego państwa musi być wielofunkcyjny.** Pragnę więc stwierdzić, że kładąc główny nacisk na **rozwój wsi,** nie możemy lekceważyć ani rozwoju miast ani programu rozbudowy i wzmocnienia przemysłu i handlu. Przeciwnie **wsi jest potrzebny przemysł,** gdyż jest on naturalnym regulatorem ruchu ludnościowego i zarazem dostawcą zapotrzebowania wsi. Tylko w państwie o pełnej strukturze gospodarczej rolnictwo ma szanse wysokiego rozwoju. Ale wsi jest potrzebny przemysł wielki, nowocześnie zorganizowany i urządzony, silny i zdrowy, produkujący tanio i masowo, nastawiony przedewszystkiem na potrzeby rynku wewnętrznego. Tu właśnie istnieje olbrzymie i niewyzyskane pole dla pracy prawdziwie prywatnej inicjatywy. Ma ona o co pokusić się w Polsce. 20 miljonów ludzi zdobyć jako konsumentów — oto wielkie zadanie naszego przemysłu i handlu, oto droga właściwa i celowa, choć wymagająca cierpliwości, do stworzenia rentowności w pracach gospodarczych. Tak pojętemu zadaniu Państwo nietylko nie chce i nie pragnie się przeciwstawiać, ale odwrotnie udzieli swojej pomocy.

Nasza praca nad morzem i na morzu

Mówiąc o sprawach gospodarczych, nie mogę wreszcie nie **podkreślić jednego momentu, który jak jasny promień oświetla naszą pracę dnia codziennego. Mówię o naszej pracy nad morzem i na morzu. Oto już 74 proc. naszych obrotów wymiany zagranicznej przechodzi przez oba porty polskiego obszaru celnego.**

Cyfry stosunków obrotów morskich do całości obrotów naszego handlu zagranicznego wyraźnie świadczą, że staliśmy się aktywnym i ważkim elementem gospodarczym nad Bałtykiem, że nasz handel morski stał się momentem dominującym w naszych stosunkach ekonomicznych ze światem, że nasza granica morska, choć tak niewielka, stanowi najbardziej aktywny element naszej struktury gospodarczej.

To też jakkolwiek przechodzimy okres najdalej idących kompresyj budżetowych — to jednak pracy naszej nad morzem nie zahamujemy i już w najbliższym czasie wzmocnimy nasze wysiłki inwestycyjne na wybrzeżu.

Byłoby rzeczą wskazaną, aby w momencie, gdy Państwo przy pomocy dużego wysiłku finansowego stworzyło już duży i sprawnie pracujący aparat „pracy morskiej," — aby polska inicjatywa prywatna wykazała więcej, niż dotychczas, zainteresowania problemami handlu zamorskiego, zagadnieniami rozwoju Gdyni i wybrzeża — tak, aby dalszy jego rozwój był rezultatem pracy nietylko Państwa ale i społeczeństwa.

Inwestycje

W kilku słowach poruszę teraz zagadnienie inwestycji:

Ustaliliśmy plan inwestycyj państwowych i samorządowych na rok 1936. Zrobiliśmy to dość wcześnie, aby prace przygotowawcze nie opóźniły rozpoczęcia robót przy ustalaniu rozmiaru robót publicznych wzięliśmy pod uwagę szereg zagadnień, mających znaczenie na przyszłość.

Nie może być mowy o zdrowym rozwoju życia gospodarczego kraju bez stałego postępu w dziedzinie budownictwa dróg i mostów, usprawnienia sieci i przebudowy węzłów komunikacji kolejowej, robót wodnych, chroniących przed skutkami powodzi, meljoracyj rolnych, elektryfikacji kraju, inwestycyj samorządowych itp. Tego rodzaju prace Państwo musi prowadzić z roku na rok, aby życie gospodarcze mogło się rozwijać. Potrzeby nasze w tym zakresie są olbrzymie i jasne jest, że nie mogą być zaspokojone odrazu. Musimy się liczyć ze środkami, których zawsze na te cele było i jest za mało, w obecnym roku istnieje nieodzowna konieczność dużej oględności **Skarbu Państwa w stosunku do rynku pieniężnego,** wyczerpanego nadmiernie w roku zeszłym na potrzeby budżetowe.

Te sumy, któreśmy na rok 1936 na inwestycje państwowe przeznaczyli, opierając się na reszcie Pożyczki Inwestycyjnej, wpływach Funduszu Pracy i na ograniczonej ściśle akcji kredytowej, łącznie z przewidywanym ruchem inwestycyjnym prywatnym, który zwłaszcza w dziedzinie budownictwa dzięki poparciu rządowemu zapowiada się bardzo dobrze, stworzą możność zatrudnienia powyżej **stu tysięcy bezrobotnych.**

Więcej odwagi

Zarówno zwolnienie rynku pieniężnego od narzucanego mu uprzednio obowiązku dopomagania budżetowi Państwa, jak obniżka taryf kolejowych, obniżka cen szeregu wyrobów przemysłowych podstawowych dla inwestycyj i kontynuowanie protekcjonistycznej polityki podatkowej wobec nowych nakładów — pozwalają rządowi skłaniać społeczeństwo **do większej odwagi w angażowaniu kapitałów w inwestycje,** pozwalają twierdzić, **że inwestycje te mogą już być w pełni opłacalne.**

W obecnym czasie i pod tym kątem widzenia roboty publiczne są niezbędne, chociaż zdajemy sobie sprawę, że nie rozwiązują one na stałe i definitywnie problemu bezrobocia.

Bezrobocie

Istotne **rozmiary bezrobocia w Polsce są niezmiernie trudne do określenia,** gdyż oprócz ściśle określonej cyfry około 400 tysięcy poszukujących pracy w ośrodkach miejskich, musimy brać pod uwagę ciągły nacisk na rynek pracy pewnej części ludności wiejskiej.

To też nieproporcjonalność środków przeznaczonych na zwalczanie bezrobocia, wynika nietylko z ogólnych naszych braków finansowych, lecz przedewszystkiem stąd, że bezrobocie w Polsce, bez względu na przemijające konjunktury gospodarcze i związane z niemi polepszenie albo pogorszenie na rynku pracy, ma swoje przyczyny w samej strukturze naszego życia: w stosunkach populacyjnych, w niedomaganiach ustroju rolnego, w niedostosowanem do przyrostu naturalnego tempie rozwoju przemysłu, w powszechnych poza granicami naszego Państwa restrykcjach imigracyjnych.

W wyniku tych wszystkich okoliczności można obecnie zaobserwować pozorny paradoks: rośnie jednocześnie zatrudnienie i bezrobocie. Liczba zatrudnionych w zakładach przemysłowych podniosła się. Jednakże ten wzrost jest nikły wobec niesłychanie szybkiego **przyrostu młodych rąk do pracy.**

Jak już wielokrotnie podkreślałem, przywiązujemy do zagadnienia — wzmożenia zatrudnienia zupełnie zasadniczą wagę. Obok **wsi świat pracy umysłowej i fizycznej reprezentuje najbardziej twórcze i wartościowe elementy w Państwie.** Wysiłek ten nie może być zmarnowany, przeciwnie — przez uporządkowanie skarbowości i rynku finansowego, przez ustalenie naczelnych zasad gospodarczych musimy dążyć do rozwarcia tak ciasnych dziś wrót lepszej egzystencji dla pracowników państwowych i prywatnych oraz do stworzenia korzystniejszych perspektyw dla narastającego pokolenia. Gospodarstwo społeczne przy polityce autarchicznej całego świata musi przeważnie poprzestawać na zapotrzebowaniu własnego rynku wewnętrznego, — szczególne przeto znaczenie posiada zdolność nabywcza najszerszych warstw ludności.

W naszych warunkach na warstwy te składają się mniej więcej w połowie drobni właściciele wiejscy i t. zw. proletarjat, tj. ludność bezrolna wiejska oraz robotnicy miejscy. **Zwiększenie zbytu** zależy od cen i od zdolności nabywczej tych mas, — **obniżki płac przeto, kurczące — i bez tego niski poziom bytu — wyrządzają pośrednio szkodę prowadzonej obecnie przez Rząd akcji, zmierzającej do ożywienia życia gospodarczego.**

Cztery okresy pomajowe

W pierwszem mojem przemówieniu nie poruszałem **zagadnień politycznych,** stałem bowiem na stanowisku, że w chwili, kiedy wszystkie siły rządu i wszystkie resorty trzeba było skupić i zaangażować do **naglących, niemal błyskawicznych, posunięć na froncie gospodarczym,** nie jest po temu czas i miejsce a jednak zdawałem sobie sprawę, że dwa momenty najwyższej wagi stanowią o politycznych właściwościach i obliczu tego rządu. Pierwszym z nich jest fakt, że **w chwili swego powstania nie miał on już zaszczytu i szczęścia widzieć wśród siebie Marszałka Józefa Piłsudskiego z potęgą jego autorytetu moralnego, potęgą jego historycznej świadomości i musi obecnie kroczyć po linji jego myśli o własnych siłach i bez jego dalekosiężnych dyrektyw.** Drugi moment to fakt, że stoimy **u progu dziesięciolecia ciągłości wyników zapoczątkowanych w maju 1926 r. i że tej rocznicy mamy stać się godni.** W tem ubiegłem dziesięcioleciu widzę **cztery wyraźne okresy.** Rozdział ten na okresy odpowiada ściśle metodzie Komendanta — kroczenia naprzód etapami, budzenia sumienia narodowego i świadomości państwowej w stosunku do powstających problemów i dobierania, w zależności od naczelnych zadań dla danego okresu, odpowiedniego człowieka.

Pierwszy z nich to długi **OKRES PRACY PREMJERA KAZIMIERZA BARTLA.** Ten okres oznacza postawienie pierwszego, zasadniczego kroku w dziedzinie naprawy naszego ustroju, — pierwszy wielki wysiłek w kierunku trwałej naprawy metod rządzenia w Polsce, uniezależnienie pracy rządu od tej czy innej partji politycznej a regulowanie jego działania jedynie na podstawie sprawdzianów interesu Państwa. Wynikiem pracy tego okresu stało się ustabilizowanie naszej waluty, unifikacja ustawodawstwa gospodarczego, szybki rozwój naszego przemysłu, organizacja samorządu gospodarczego, postawienie zagadnienia budżetowego na nowych zasadach, nadewszystko zaś wyjście nasze na morze i założenie pierwszych fundamentów zupełnej samodzielności naszej polityki zagranicznej. W maju 1926 r. zerwaliśmy z metodą podporządkowania państwowej polityki gospodarczej Rządu czynnikom i grupom reprezentującym ciasne cele egoizmu ekonomicznego. Stanęliśmy i stoimy dotąd trwale na gruncie gospodarczego solidaryzmu wszystkich klas i wszystkich warstw, jeżeli idzie o najistotniejsze wysiłki gospodarstwa społecznego, łagodząc naturalne starcia w poszczególnych zagadnieniach, roztaczając opiekę Państwa nad elementami słabiej zorganizowanemi lub bezbronnemi.

Wieloznaczący okres drugi — to **OKRES PREMJERA ALEKSANDRA PRYSTORA.** Stanął on na przełomie gospodarczej pomyślności, na wstępie do kryzysu i stanowi on o zasadniczej zmianie kierunku w sprawach gospodarczych, wobec konieczności dostosowania polityki finansowej i ekonomicznej Państwa do możności kryzysowych. Zbyt łatwo dziś zapominamy, że nagły wstrząs gospodarczy z 1931 r. doprowadził wiele Państw i narodów, zorganizowanych od dawna i bogatych do zupełnego zamętu i upadku. Zawdzięczamy premjerowi Prystorowi, że zdołaliśmy wówczas bez załamań przystosować się do kryzysu i że nie nastąpiło stoczenie się po równi pochyłej do gospodarczej katastrofy.

Od paru lat trwało już to zmaganie się z kryzysem gospodarczym, kiedy w świadomości Wielkiego Marszałka zapanowało przeświadczenie, że zbliża się Jego odejście. Coraz większą samodzielność w działaniu pozostawiał on poszczególnym kierownikom resortów rządowych i całemu rządowi, przygotowując najbliższych swych współpracowników do chwili, kiedy bez Niego rządzić Polską będą musieli. Jako rzecz konieczną dla Polski, chciał, aby wprowadzone przez niego zwyczaje i formy rządzenia zostały utrwalone w kształcie litery prawa, — przychodzi okres parokrotnie następujących po sobie **RZĄDÓW PREMJERA WALEREGO SŁAWKA.** Jest to okres stworzenia dzieła konstytucji, na której Komendant swój ostatni podpis złożył.

Jest to także okres obywatelskiego wychowania o bardzo szerokim zasięgu, kodyfikacji tego wychowania w konstytucyjnym dekalogu, gruntowania prawnych podwalin Państwa na wewnątrz i dalszego wzmacniania jego autorytetu na zewnątrz.

Zamyka cały ten okres dziesięciolecia etap czwarty — obecny.

Żołnierski i patrjotyczny obowiązek

Stanęliśmy do pracy w chwili, gdy specjalnie licznie napiętrzyły się przed nami trudności, wynikające z kryzysu gospodarczego. Jeśli czuliśmy się na siłach, aby i w tych warunkach stanąć **do walki o lepsze jutro Polski,** to przedewszystkiem dlatego, że widzieliśmy nasze oparcie w tym **bogactwie dokonań i wskazań, jakie pozostawił Państwu Marszałek Józef Piłsudski.** Uważamy za nasz prosty, żołnierski i patrjotyczny obowiązek, by z osiągniętych przez niego zdobyczy nic nie zmarnować i nic nie uronić, tak aby w nieprzerwanej ciągłości postępu, jego wskazania, dalekoidące w przyszłość, mogły być przekazane naszym następcom.

Rozumiemy, że kardynalnym zrębem wielkiego spadku jest przedewszystkiem nasz **NOWY USTRÓJ KONSTYTUCYJNY.** Stworzył on trwałe i mocne ramy dla rozwoju Państwa polskiego i życia politycznego w Polsce dostosowane do sytuacji zewnętrznej i wewnętrznej, w jakiej żyć po wielkiej wojnie musimy. Pragniemy więc uczciwie i konsekwentnie przestrzegać celowości podziału funkcyj państwowych pomiędzy poszczególne organa. Jednolitej i niepodzielnej władzy Pana Prezydenta, jego najwyższej ocenie, podlegają zarówno Rząd i armja, jak ciała ustawodawcze, sądy i najwyższa izba kontroli Państwa. Każdy z tych organów Państwa ma jasną, wydzieloną dla siebie rolę i zakres pracy, w służbie Rzeczypospolitej. Od wyników harmonijnej współpracy tych organów zależne są dobro i rozwój Państwa, jego gotowość obronna i stanowisko wśród narodów świata.

Dźwignia życia zbiorowego — twórczość jednostki

Ale niemniejszą rolę wyznacza nasz nowy ustrój dla zdrowego patrjotyzmu, dla twórczej ambicji i dla zorganizowanej pracy społeczeństwa. Za dźwignię życia zbiorowego uznaliśmy twórczość jednostki. Za podstawę rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej uznaliśmy pracę wszystkich jej obywateli. Jedynie **wartością wysiłku i zasług obywa-**

AMBASADOR TELEFUNKEN
MISTRZ TONU, PRECYZJI I FORMY

tela na rzecz dobra powszechnego mierzone mają być i będą jego uprawnienia do wpływania na sprawy publiczne, ani pochodzenie, ani wyznanie, ani płeć, ani narodowość nie mogą być powodem ograniczenia tych uprawnień. Państwo zapewnia życiu społeczeństwa swobodny rozwój, a ponieważ tylko odpowiednio skoordynowane i planowe wysiłki dać mogą należyte wyniki, Państwo nadaje temu rozwojowi kierunek i normuje jego warunki, gdy dobro powszechne tego wymaga.

Takie są **ramy naszego nowego ustroju i naczelnem zadaniem zarówno Rządu i wszystkich innych organów Państwa, jak i całego pokolenia jest wypełnienie tych ram formalno - prawnych coraz bardziej doskonałą i twórczą treścią.** Zadaniem głównem i wspólnem jest wrośnięcie tego ustroju we wszystkie warstwy społeczne i zrośnięcie się społeczeństwa z tym ustrojem.

Nakaz sumienia i honoru

Zawdzięczamy **Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu,** że naczelną myśl poczynań politycznych, za nakaz sumienia i honoru, za źródło aspiracji, czynu i poświęcenia uznaliśmy żywy kształt naszego Państwa, jako najdoskonalszy wyraz naszej duszy zbiorowej.

Podporządkowaliśmy Rzeczypospolitej siebie i każde z naszych poczynań w służbie publicznej. Konstytucji nie realizuje się jednak za pomocą słów. Realizuje się tylko czynem. Obowiązkiem każdego z czynnych polityków jest ciągły w tym zakresie rachunek sumienia, ciągłe jasne zdawanie sobie sprawy, czy działania i słowa nasze ściśle odpowiadają duchowi i idei przewodniej naszej konstytucji, zmierzającej wyraźnie do koordynacji w działaniu naczelnych organów Państwa i do rozgraniczenia uprawnień. Rząd stać będzie zawsze czujnie na straży tego problemu. Dokładnie według wskazań ustroju, świadomi konstytucyjnej odpowiedzialności, pragniemy nie zawieść zaufania głowy Państwa. W akcie powoływania i odwoływania rządów, jest Prezydent Rzeczypospolitej jakby wcieleniem państwowej świadomości i woli zbiorowej.

Naprzekór warcholskim nawykom, wbrew smutnej pamięci tradycjom, podkopywania władzy w Polsce, **pragniemy gruntować zasadę praworządności nowego Państwa i autorytetu władz.**

Jednocześnie najgłębsze przesłanki naszego bytu państwowego sprawiają, że organizacja obrony specjalnie doniosłą odgrywa rolę w całokształcie naszych spraw państwowych.

Ścisła i harmonijna współpraca rządu i wojska

Stwierdzam, jako szef Rządu, że **pracę naszą dla armji i naszą współpracę z armją rozumiemy w całej pełni jako zagadnienie najwyższej wagi.** Wytyczony przez Wielkiego Marszałka kierunek, na najbardziej umiłowanym przez niego odcinku podjęli i wiernie go wykonają jego uczniowie i starzy towarzysze broni. Przygotowanie wojska do wymogów obrony, w myśl wytycznych przez generalnego inspektora sił zbrojnych, **gen. Rydza - Śmigłego,** napawa nas wiarą, że siły te pod jego w bojach i trudach wojennych wypróbowanym, kierownictwem, pomnożone będą. Ścisła i harmonijna współpraca Rządu i wojska, mocne podkreślenie czołowego miejsca, jakie armja w całokształcie naszego życia państwowego zajmuje jest kardynalnym punktem realizacji naszego ustroju. Bowiem ponad sumowanie siły fizycznej, ponad mechanizm środków walki, armja polska jest, przedewszystkiem, wielkim zbiornikiem siły moralnej, jest szkołą poczucia obowiązku i honoru narodowego, jest egzaminem gotowości do ofiar na rzecz Państwa i tak są też kształtowane jej zadania przez obecne dowództwo.

Parlament i rząd

Za bardzo ważną uważam również realizację nowego ustroju w zakresie współpracy Rządu z izbami ustawodawczemi. **Funkcje rządzenia państwem nie należą do izb.**

Sprawują one natomiast funkcje ustawodawcze w ściśle określonym zakresie, kontrolę nad działalnością Rządu i dokonywują oceny tej działalności. Należy nadto do izb ustalanie budżetu.

W tych, jasno określonych ramach, parlament i Rząd, mają do wykonania wspólną wielką pracę, opartą o świadomość i poczucie wielkiej, ciążącej na nich odpowiedzialności. Praca ustawodawcza wytycza kierunek, w którym posuwa się nawa państwowa. Dla rozwoju i przyszłości Państwa ma ona zasadnicze znaczenie. Każde stanowione prze Państwo prawo, jest nietylko kodyfikacją bieżącej rzeczywistości, uczynieniem zadość jakiejś poważnej potrzebie Państwa, jest ono także przesądzeniem biegu rzeczy na przyszłość.

Dlatego, tylko całkowite i bezwzgledne odrzucenie wszystkich względów ubocznych po za interesem Państwa, stanowi o powadze i celowości prac parlamentarnych. Jak panom wiadomo, byłem i jestem gorącym zwolennikiem harmonijnej współpracy Rządu z parlamentem.

Kodeks życia politycznego

Musimy pamiętać, że w tym zakresie pozostawił nam **Marszałek Piłsudski** nietylko normy konstytucyjne, ale przez liczne pisma i mowy, przez żywym czynem stworzone precedensy, **prawdziwy i istotny kodeks życia politycznego w Polsce.** Określił on jasno prawa i obowiązki ministrów, zarówno jak prawa i obowiązki posłów i senatorów. Jasno ustalił stosunek posłów do rządu i urzędników. Błyskawicami swojej woli oświetlił nam podstawy współpracy wzajemnej i własnej naszej godności w spełnianiu naszych obowiązków.

Pragnąłbym, aby nasz stosunek wzajemny utrwalał się i gruntował na wzajemnym szacunku, na poszanowaniu godności i autorytetu izb ustawodawczych przez rząd ale jednocześnie na poszanowaniu rządu i aparatu państwowego przez izby. Postępowanie inne byłoby podrywaniem mocy i sytuacji państwa.

Wyrażam szczerą wiarę, że nasz nowy parlament, złożony z ludzi, dla których nakazy konstytucji są politycznym drogowskazem okaże się w służbie państwa godnym wielkiej spuścizny i czujnie stojąc na straży nowego ustroju, wytrzyma próbę życia.

Wierzę, że w płaszczyźnie interesu państwa znajdziemy trwały grunt do porozumienia.

Podkreślić pragnę z całą jasnością, że realizacja nowego ustroju naszego państwa i kodeksu życia politycznego są w programie politycznym tego rządu nietylko punktem wyjścia, ale prawdziwą podstawą, najistotniejszą treścią tego politycznego programu. Stąd za naturalnych sojuszników uzna rząd tych wszystkich, którzy w wysiłku dobrej woli staną w karnym szeregu dla pracy o zwycięstwo litery i ducha dzieła politycznego Wodza narodu.

Za naturalnych przeciwników jakiekolwiek byłoby ich pozorne credo polityczne i jakakolwiek byłaby ich przeszłość uznajemy tych wszystkich, którzy wbrew wskazaniom konstytucji chcieliby wielką spuściznę w imię własnego interesu zniekształcić lub wykoszlawić.

Problem polega tu przedewszystkiem na **dostosowaniu całego naszego życia publicznego do ducha naszej konstytucji.** Proces ten odbywa się powoli i stosunek niektórych grup obywateli do państwa ujawnia jeszcze czasem maskowane demagogją tendencje nawrotu do dawnych złych nałogów. Nawet przywódcy różnych grup politycznych zdają się nie rozumieć realności zmian, jakie zaszły w ustroju państwa. **Stają znowu przed nami swoiste metody propagandy politycznej. Obliczone na wywołanie przekonania, że z chwilą śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego nadeszła jakoby chwila do rozgrywek o władzę. Jest to rachunek pozbawiony wszelkich realnych podstaw. Nawrót do stosunków politycznych z przed maja 1926 r. jest niemożliwością. Niema siły w Polsce, któraby to uczynić zdołała. Jest bowiem niemożliwością, aby pomiędzy potężnymi sąsiadami, u których skoncentrowana wola mobilizuje wielomiljonowe masy, istniała Polska, kierowana przez ciągle zmieniające się rządy, hołdujące rozbieżnym poglądom.** I dlatego **od maja 1926 r. Polska miała zapewnioną ciągłość rządzenia i ma ją obecnie na podstawie konstytucji kwietniowej i realnego układu stosunków politycznych w kraju.**

Próby zachwiania pewności co do ciągłości rządów w Polsce, opartych o obowiązującą konstytucję, przyniosą ich organizatorom nietylko rozczarowanie, ale w następstwie i świadomość, że **źle służyli sprawie publicznej i narodowi**

Nie oznacza to bynajmniej, bym chciał uniemożliwić zdrową, rzeczową, na ideologicznych przesłankach opartą krytykę rządzenia. Wymagać tylko będę poszanowania praw i uczciwości publicznej.

O prosty stosunek zaufania między rządem a społeczeństwem

Powyższe zastrzeżenia określają jednocześnie dokładniej, jak rozumiem, współpracę rządu ze społeczeństwem i z kim zamierzamy współpracować. Nasz stosunek do społeczeństwa polega przedewszystkiem na tem, jak to powiedziałem, w pierwszej deklaracji poprzedniej: im więcej wydobędziemy z siebie zdolności do współdziałania, tem prędzej i łatwiej przebijemy się ku lepszym warunkom życia, tem pewniej zabezpieczymy egzystencję wielu miljonów cierpiących dziś biedę obywateli.

Nie ukrywamy przed społeczeństwem ani trudności, ani polepszeń sytuacji, na które napotykamy i które dyktują nam te lub inne decyzje.

Pragniemy gorąco, **aby pomiędzy rządem i społeczeństwem ustalił się prosty stosunek zaufania, jaki panować powinien w szeregach walczących o wspólną sprawę.**

W działalności naszej złożyliśmy już dowody, **że nie szukamy łatwej popularności,** że przeciwnie, mamy odwagę posunięć nawet bardzo niepopularnych, ilekroć należało obrać zło mniejsze, aby uchronić społeczeństwo od zła niepomiernie większego, chociażby nawet wywoływać one mogły pomruki przejściowego niezadowolenia. Pracujemy w poczuciu, że działając dla dobra państwa, pomnażamy jednocześnie szanse poprawy dla całego społeczeństwa.

Rzeczywistość potwierdziła, jak dotąd, w zupełności słuszność obranej przez nas drogi. Podkreślam, że działaliśmy ściśle w myśl tego co publicznie i zgóry zapowiedzieliśmy i tę metodę rządzenia, ściśle planowanego, zachowamy nadal. Zachowamy ją tembardziej, że mój rachunek polityczny opieram zawsze na zaufaniu do społeczeństwa, do jego dobrej woli, do jego sił i możności. **Rozumiem, że wielkość państwa nie jest wynikiem tylko wysiłku i ambicji rządzących, ale zależy w wysokim stopniu od aspiracji i ambicji samego społeczeństwa.** Rozumiem zaś polską ambicję narodową, jako słuszny przywilej największych w Rzeczypospolitej obowiązków, jako służbę w pierwszym szeregu, jako naszą dumę narodową z udziału polskiej tradycji w tradycji Europy, jako niezatarty ślad polskiej twórczości w twórczości ogólno ludzkiej, jako chwałę i honor polskich sztandarów, jako krystaliczną prawość polskich poczynań. I dlatego rząd przeciwstawi się każdemu pomniejszaniu tej ambicji i przeciwstawi się sprowadzaniu jej na polityczne bezdroża.

O podniesienie i rozszerzenie pracy kulturalnej

Kiedy myślą usiłujemy pochwycić historyczny obraz naszego rozwoju, naszych szczytowych osiągnięć i naszego upadku, kiedy rozważamy problem narodowego przetrwania a potem zwycięstwa, to nie możemy nie stwierdzić, że czynnikiem dominującym, w wielu wypadkach rozstrzygającym, były dla naszego bytu narodowego zdobycze polskiej kultury. Siła naszego oporu, polot i odwaga naszych czynów, wyrosły z polotu i odwagi naszej myśli twórczej.

Kiedy zaś myślą skupiamy się nad problemem naszego państwa, to widzimy, że tylko na podstawie szerokiej, żywotnej narodowej kultury może powstać jego integralne scalenie, że tylko w tej płaszczyźnie zjednoczą się ze sobą prądy przeciwstawne. Jasne jest bowiem, z punktu widzenia polskiej racji stanu, że nie możemy stać się terenem przechodnim obcych wpływów, idących z tej lub innej strony. Jasnem jest przeciwnie, że Polska musi mieć własną zdecydowaną postawę, poczucie własnych zadań i własnego promieniowania nazewnątrz. Pozostawił nam pod tym względem **Marszałek Piłsudski wskazania jasne,** kiedy po pierwsze, w zaraniu swoich rządów, hołd prochom Juljusza Słowackiego zainicjował i najwyższy na nich akcent położył, po drugie zaś w szeregu zarządzeń, które miały na celu podkreślenie wagi problemu polskiej kultury. Obowiązkiem naszym jest uczynić zadość tym wskazaniom.

I dlatego między innemi na tych dwóch wielkich płaszczyznach, na płaszczyźnie walki o podniesienie i poprawę naszego stanu gospodarczego i na płaszczyźnie zdecydowanej akcji o podniesienie i rozszerzenie pracy kulturalnej widzę naturalne ujście dla energji i ambicji całego społeczeństwa i dla aktualnych prac rządu. Dwa są szerokie tereny dla tej akcji. Pierwszy z nich to **podniesienie kulturalne wsi.** Pragnę podkreślić, że dla mnie i dla obecnego rządu wieś to wcale nie jest problem konjunkturalny, akcja mająca się wyczerpać z chwilą przezwyciężenia kryzysu gospodarczego w jakimś momencie podniesienia zdolności nabywczej wsi. Jest to — proszę Wysokiej Izby — przeciwnie problem podstawowy, problem najwyższej wagi, problem na długą metę. Trudności i skomplikowanie zagadnienia wsi nie mogą być przezwyciężone inaczej, jak za pomocą wydatnego podniesienia kultury tej wsi.

Konstatujemy zgodnie, że stan dobrobytu wsi odgrywa w całokształcie naszego życia gospodarczego rolę dominującą. Ale dla historji naszego kraju większe jeszcze znaczenie niż względy gospodarcze ma ten fakt, że wieś, z której pochodzi olbrzymia część miejskiego proletarjatu i miejskiej inteligencji, była i jest największem źródłem żywych, twórczych sił. Dlatego też troska o wiejskie dziś, to jednocześnie troska o lepsze jutro Państwa.

Zmiana warunków materjalnych życia wiejskiego, zmiana stopniowa i powolna nie gwarantuje jeszcze sama przez się jego stanu dźwignięcia. Wieś musi pozyskać należytą prężność i siłę organizacyjną, musi przyspieszyć swój rozwój umysłowy.

Byłoby błędem zaniedbać wysiłki oświatowe i kulturalne dlatego, że kryzys na wsi jest ciężki. Byłoby błędem zaniedbać je z myślą, że przy poprawie warunków materjalnych zdobycze oświatowe i kulturalne staną się łatwiejsze. Błędem chociażby dlatego, że przy takiem zaniedbaniu poprawa położenia wsi musiałaby być mniejsza, niż przy równoległej trosce o materjalną i niematerjalną stronę życia wiejskiego.

Zadania, przed któremi wciąż jeszcze w tej dziedzinie nowa Polska stoi, są tak olbrzymie, że spełnienie ich wymaga trwałego wysiłku całego naszego pokolenia przy pełnem współdziałaniu państwa.

Stąd obok innych zadań publicznych państwa, postawić muszę pracę **nad wytworzeniem nowych wyższych form życia wiejskiego.** Słowa te pojmuję jaknajszerzej. W warunkach życia wsi każdy wysiłek i każde pociągnięcie, bez względu na to, na jakiem polu zostało podjęte, daje niezwłoczne i szerokie skutki.

Wysiłek samej wsi przejawia się może skutecznie przedewszystkiem w formie działalności organizacyjnej. Organizacja umożliwia rolnikowi zajęcie czynnej postawy wobec tych trudności życia codziennego, które nie dają się usunąć działaniem jednostek.

Młodzież szkolna i akademicka, młodzież o wykształceniu rolniczem, wreszcie każdy rolnik, powracający po odbyciu służby wojskowej do swej pracy zawodowej, winni tu znaleźć pole do zaspokojenia swojej społecznej ambicji i pracy.

Niemniejszą rolę winna tu odegrać **kobieta,** pracująca w celowym wysiłku społecznym i gospodarczym.

Wyniki osiągane w pracy organizacyj rolniczych na niektórych terenach, rozwój liczebny tych organizacyj, a zwłaszcza zrzeszeń młodzieży, wskazują, że społeczeństwo wiejskie odczuwa coraz silniej potrzebę organizacji i do zbiorowych form działania szybko dorasta.

Zdaję sobie sprawę, że pomoc Państwa, usuwanie przeszkód dla rozwoju organizacyjnego i współdziałanie z samorzutnym wysiłkiem organizacyjnym, może wielokrotnie zwiększyć wyniki. Dlatego też pomoc dla akcji organizacyjnej uważam za jeden z najważniejszych czynników i pomimo kryzysowych trudności rząd zdecydowany jest wznowić i wzmóc pracę nad podniesieniem poziomu życia wiejskiego i kultury wsi.

Mobilizacja kultury wsi

Jako pierwszy krok w kierunku realizowania szeroko pomyślanego planu pracy w dziedzinie zagadnień mobilizacji kultury, przystąpiłem już do przygotowania dużej konferencji na temat kultury wsi, na którą zwołałem czołowych działaczy z tego zakresu, aby wspólnie z nimi ustalić plan działania na najbliższą przyszłość i zmobilizować wszystkie siły i możności nasze w tym kierunku.

Drugim terenem akcji o podniesienie kultury polskiej winny się stać prowincjonalne miasta i miasteczka. I tu również potrzeby i możności są bardzo duże.

Akcję naszą rozumiemy przedewszystkiem jako pomoc dla organizacji społecznej. Będzie to naturalnym polem naszego kontaktu i naszej współpracy.

Sprawy stosunku rządu do organizacyj społecznych pragnę tutaj podkreślić.

Organizacje społeczne, mające za cel pracy, taką czy inną potrzebę Państwa lub społeczeństwa, są najbardziej wskazanym, najbardziej zdrowym wyrazem zbiorowego, wysiłku, zbiorowych ambicyj i poczucia obowiązku, zbiorowej ofiarności dla służby publicznej. Praca ich tembardziej jest cenną, im bardziej jest rzeczową i skoordynowaną Administracja ma za zadanie ułatwiać pracę organizacjom, nie krępując ich całkowitej samodzielności. Niestety, panuje u nas przerost ilościowy organizacyj i wskutek tego wysiłek społeczny często się rozprasza i często marnuje. Należy dążyć do tego, aby było ich mniej.

Harmonijna współpraca kierowników tych organizacyj w danej miejscowości w zagadnieniach dotyczących ogół społeczeństwa jest w wysokim stopniu pożądana. Nie liczebnością, ale siłą przekonania, nie popularnym hasłem, ale twardym poczuciem obowiązku, nie demagogją, ale niezłomnym postawieniem służby, nie tanim efektem obietnic, ale dokonaniami i czynem niech każdy stanie w służbie publicznej. Niestety, obok dodatnich konstatujemy w naszem życiu publicznem codziennem szereg ujemnych objawów. Rząd przeciwstawi się zdecydowanie wszelkim formom warcholstwa, usiłującego podrywać autorytet Państwa, przez szerzenie oszczerstw i plotek.

Rozwinęła się w tym kierunku specjalna, zbrodnicza akcja ulotek i druków nielegalnych. **Złodziejom czci ludzkiej wytoczymy bezwzględną walkę.** Zachowane więc zostaną w ręku władzy państwowej wszystkie środki działania, jakie mogą się okazać potrzebne, aby spokój i bezpieczeństwo w kraju zachować i zapewnić. Jest to tembardziej nieodzowne i ważne, że jesteśmy jako Państwo częścią europejskiej zbiorowości i wielkim procesom dokonywującym się na naszym kontynencie musimy dotrzymać kroku.

Jasno wytknięte cele polskiej polityki zagran.

Przechodzę do polityki zagranicznej. Przed paru tygodniami pan Minister Spraw Zagranicznych obszernie przedstawił program pracy swego resortu.

Są ludzie, którzy sobie wyobrażają, że polityka zagraniczna ma polegać na każdorazowem dopasowaniu się do konjunkturalnych zmian w polityce międzynarodowej. Nic bardziej mylnego.

Dział polityki zagranicznej tem się różni od wszelkich innych dziedzin pracy państwowej, że gdy wszystkie kategorje spraw wewnętrznych można układać i regulować na zasadzie naszej własnej decyzji — to w sprawach zewnętrznych musimy przeciwnie pracować wedle wolnej konkurencji, w której nikt nie przyzna nam żadnych terminów zwłoki, ani żadnych okoliczności łagodzących.

Dlatego też w tej dziedzinie Polska, chcąc zająć stanowisko państwa współpracującego z innemi, na zasadzie równych praw i obowiązków, musiała się zdobyć na szybkie określenie tego, co uważa za swoją rację stanu.

Proces ten był możliwy dzięki temu, że kierownictwo działu zagranicznego pracy państwowej ujął w swe ręce **Marszałek Piłsudski.** Dzięki temu określiliśmy na czas nasz stosunek do zjawisk życia międzynarodowego. Utrzymanie dalsze dotychczasowe-

(Ciąg dalszy na stronie 4-ej)

(Ciąg dalszy ze strony 3-ciej).

go poziomu polskiej polityki zagranicznej w nadchodzącym okresie zadecyduje, być może, na długi czas o naszem miejscu w życiu międzynarodowem.

Żadne trudności, ani żadne komplikacje, a przedewszystkiem żadne z zewnątrz pochodzące pośrednie lub bezpośrednie naciski nie mogą wpłynąć na zmianę głównych wytycznych naszego stosunku do świata zewnętrznego, ani usprawiedliwić jakichkolwiek w tej dziedzinie niedociągnięć.

Dla zobrazowania całokształtu prac rządu uważałem za konieczne stwierdzić z tej trybuny, że nikt na zmiany w tej dziedzinie zasadniczych tez liczyć nie może.

Cele polityki zagranicznej nowej Polski zostały jasno wytknięte, wytyczone zostało na długie lata jej posłannictwo własne i jej rola dziejowa. Drogami tej nowej Polski pójdziemy konsekwentnie nadal...

Wewnętrzne zespolenie Rzeczypospolitej

Przechodzę teraz do zagadnienia naszej polityki narodowościowej, której celem jest wewnętrzne zespolenie Rzeczypospolitej. Zagadnienie to rozwiązane będzie pomyślnie dopiero wtedy, **kiedy ogół obywateli Państwa polskiego, niezależnie od narodowości i wyznania, w swojem życiu publicznem stanie na gruncie zasad konstytucji, nietylko w zakresie praw obywatela, ale także w zakresie jego wobec Państwa obowiązków.**

Formalna przynależność państwowa nie może zastąpić istotnej treści stosunku obywatela do Państwa. Treść tę musi wypełnić **żywe poczucie związku duchowego obywatela z państwowością polską.**

Problem ten z punktu widzenia zagadnień narodowościowych, łączy się najściślej ze szczerem przekonaniem rządu, że osiągnięcie pozytywnych rezultatów w dziedzinie wychowania obywatelskiego najczęściej wiąże się z zagadnieniem prawa do zachowania przez jednostki należące do innej niż polska narodowości, ich właściwości psychicznych, ich obyczajów, języka, czy wyznania. Nieposzanowanie tych właściwości, w szczególności naruszenie ich środkami przymusu, wytwarza naturalny sprzeciw, temsamem utrudnia akcję, zmierzającą do uobywatelnienia mas, a w większości wypadków powoduje skutki wręcz odwrotne do zamierzonych.

Rząd ma pewność, że takie stanowisko w niczem nie narusza naturalnego prawa narodu polskiego do promieniowania jego twórczości kulturalnej w szlachetnem współzawodnictwie z innemi narodami i mniejszościami narodowemi. Nikt nam tego prawa nie może odmówić, bo jest to naturalne prawo każdego narodu, każdej narodowości. Ale to jest prawo, z którego wynikają obowiązki. Promieniowanie bowiem narodu na elementy obce, to nie mechaniczne przekazywanie tym elementom takich czy innych cech zewnętrznych, lecz wprowadzenie ich w krąg własnego oddziaływania kulturalnego, budzenie poszanowania dla wytworzonych w pracy dziejowej wartości. Zdanie sobie sprawy z treści tych procesów składa się na pojęcie tego, coby należało określić jako zdrowy patrjotyzm, który czerpie siłę z uznania własnych wartości narodowych, ale nie jest skierowany przeciwko wartościom kulturalnym innych narodów. Ten zdrowy patrjotyzm przeciwstawiany nacjonalizmowi negatywnemu tj. szowinizmu, którego motorem działania jest nienawiść, stała tendencja do walki z kimś lub z czemś często bez świadomości realnego celu hałaśliwie głoszonych haseł.

Rząd z całą powagą ocenia znaczenia zachodzących zmian w **nastrojach narodowych czynników ukraińskich.** W zmianach tych dopatrujemy się rezultatów trzeźwej oceny sytuacji, która wymaga od społeczeństwa ukraińskiego szczerego związania swoich losów z państwowością polską i ułożenie harmonijnego współżycia ze społeczeństwem polskiem zamieszkującem te same tereny.

Ze swej strony pragnę zapewnić, że wkroczywszy raz na drogę normalizacji stosunków z temi odłamami społeczeństwa ukraińskiego, które stoją na gruncie wspólnych interesów Rzeczypospolitej, dołożę wszelkich starań, aby ta normalizacja przyczyniła się do oparcia stosunków na trwałem zaufaniu. Zdaję sobie równocześnie sprawę, że dzisiejsza **świadomość związku położenia ludności ukraińskiej w Polsce z pomyślną sytuacją Państwa będzie się pogłębiać w najszerszych masach tej ludności** w miarę tego, jak jej rzeczywiste potrzeby będą mogły być należycie uwzględnione. Oświadczam zatem, że **rząd okaże całą dobrą wolę w dążeniu do ich zaspakajania.**

Komuniści i nacjonaliści

Jesteśmy świadkami chęci wyzyskiwania ciężkiej sytuacji gospodarczej szerokich mas społeczeństwa przez czynniki antypaństwowe, destrukcyjne, ślepo naśladujące wzory obce. Z jednej strony działają tu eksponenci 3 międzynarodówki przez wysuwanie demagogicznych i wywrotowych haseł socjalnych. Z drugiej strony sytuację tę wyzyskują czynniki naszego rodzimego, lecz ciasnego nacjonalizmu przez nawoływanie do czynnych wystąpień antysemickich z pogwałceniem obowiązującego porządku prawnego i z podważaniem podstaw wewnętrznego ładu Państwa.

Jednych i drugich zwalczać będziemy z całą surowością prawa. **Bezpieczeństwo wszystkich obywateli, bez względu na wyznanie i narodowość, jest fundamentem, na którem się wspiera praworządność w Państwie.** Nie możemy dopuścić, aby Państwo, pod pozorem rozwiązywania zawiłych problemów socjalnych czy narodowościowych, miało się stać terenem walk, wywołanych odruchami czynników niepoczytalnych, prowadzących tylko w jednym kierunku: **do anarchji.**

Zagadnienia samorządowe

Następnem kapitalnem zagadnieniem w naszych sprawach wewnętrznych **są zagadnienia samorządowe.** W miarę dokonywanych postępów, w miarę wzrostu poczucia obywatelskiego, w miarę gromadzących się stopniowo doświadczeń stawać się one będą coraz bardziej domeną wpływów bezpośrednich społeczeństwa w rozwiązywaniu terytorjalnych zagadnień.

W chwili obecnej w akcji rządu, mającej na celu opanowanie kryzysu gospodarczego, bardzo ważny udział przypada związkom samorządu terytorjalnego. Bowiem w bezpośredniem zetknięciu z terenem wykonywują one znaczną część administracji publicznej. To też zapewnienie związkom samorządowym odpowiedniego ustroju, uregulowanie stanu ich gospodarki przy równoczesnem dostosowaniu finansów samorządowych do zdolności płatniczej ludności, ustalenie zasad prowadzenia przedsiębiorstw samorządowych i racjonalizacja pracy w gospodarce samorządowej, przeprowadzona pod kątem widzenia oszczędności stanowią jeden z zasadniczych elementów planu gospodarczego rządu.

Służba w samorządzie jest służbą publiczną, tak samo zaszczytną i odpowiedzialną, jak służba państwowa. Od kwalifikacyj fachowych i moralnych pracownika, od świadomej celów pracy wysokiego jej poziomu oraz życiowego i odbywatelskiego ujmowania obowiązków przez pracownika samorządowego zależy jakość obsługi i wykonanie zadań administracyjnych i gospodarczych samorządu, zależy jego rozwój i zaufanie, jakie w nim pokłada społeczeństwo.

Służba samorządu ze względu na swój charakter obywatelski i ofiarną pracę ma wiele w sobie cech pracy społecznej, bowiem samorząd obok zadań administracji publicznej ma również ważne zadania społeczno-wychowawcze.

Pracownik samorządowy nie może być uważany i nie może się uważać za pracującego na cudzy rachunek i dla cudzego zysku. Dlatego też fałszywie i sztucznie brzmią w stosunkach pomiędzy pracownikiem a samorządem rozlegające się niekiedy hasła mobilizacji świata pracy przeciw rzekomym zakusom na jego prawa.

Reorganizacja administracji

Zagadnienie reorganizacji administracji od wielu lat nie schodzi z porządku dziennego. Szereg specjalnych komisyj współpracował z poszczególnemi rządami w tej sprawie a w r. 1932 rząd otrzymał specjalne dwuletnie pełnomocnictwa dla reorganizacji administracji. Tempo tych prac z natury rzeczy doznało osłabienia wobec równoczesnych prac nad ustawą konstytucyjną, która zawiera również postanowienia w dziedzinie organizacji administracji.

Do wykonania właśnie tych postanowień **konstytucji rząd zamierza obecnie z całą energją przystąpić. Reorganizacja administracji jest zagadnieniem pierwszorzędnej wagi i to nietylko ze stanowiska porządku i oszczędności.**

Jeżeli chodzi o program rządu w zakresie zamierzonej reorganizacji, to na podstawie długoletniego doświadczenia dochodzę do wniosku, że zagadnienie to tylko wówczas da się pomyślnie rozwiązać, jeżeli przedmiotem prac organizacyjnych uczyni się równocześnie te wszystkie zasadnicze elementy, które składają się na całość prawidłowo funkcjonującej administracji.

Temi zasadniczemi elementami są:

należyty podział administracyjny,
racjonalna struktura urzędów,
nowoczesne metody pracy,
dobry aparat kontrolny.

Wszystkie środki powyższe nie wyczerpują jeszcze jednak zagadnienia, najważniejszym bowiem elementem organizacyjnym jest człowiek. To też **zagadnienie polityki personalnej w najszerszem tego słowa znaczeniu, w hierarchji prac nad reorganizacją administracji zajmuje jedno z naczelnych miejsc.** Miałem sposobność niejednokrotnie, zarówno jako Minister Spraw Wewnętrznych, jak i w charakterze Premjera, przedstawić szczegółowo swój pogląd na **rolę, zadania i sposób przygotowania personelu urzędniczego w Polsce.** Stwierdziłem już w mojej odezwie, że uważam urzędników za żołnierzy idei, walczących na najbardziej eksponowanych stanowiskach o rozwój i potęgę Państwa.

Prace oświatowe

Przechodzę teraz do pracy Rządu w dziedzinie oświatowej.

Trzeba przedewszystkiem podkreślić, że znakomita część pracy tego resortu ma za przedmiot zadania ściśle fachowe, że pochłonięta jest w znacznym stopniu sprawą realizowania dużego zadania reformy szkolnej, zakrojonej na wielką skalę. Stan rzeczy w zakresie tej pracy ściśle fachowej przedstawi Wysokiej Izbie p. Minister Oświaty. Ja chciałbym podkreślić tylko następujące momenty.

Winniśmy przedewszystkiem stwierdzić i takiem jest stanowisko Rządu, że **pomiędzy istotnemi i w sposób niewątpliwy ustalonemi potrzebami naszej oświaty, a naszemi możnościami budżetowemi zachodzi jaskrawa rozpiętość.** Trzeba powiedzieć, że teren oświaty państwowej jest terenem bohaterskich częstokroć zmagań się aparatu oświatowego z narastającym ciągle ciężarem prac. Musimy zdawać sobie sprawę z faktu, że **przybyło Rzeczypospolitej 6,5 miljona obywateli,** zrodzonych już w słońcu niepodległości. Walka o dotrzymanie kroku potrzebom, narzuconym przez rzeczywistość, walka o utrzymanie poziomu dotychczasowego, o jaki taki postęp, nie jest walką łatwą. I dlatego jest jednym z punktów programowych Rządu, **aby w dziedzinie budżetowej uczynić wszystko, co jest możliwe, celem ułatwienia pracy oświatowej. Daliśmy temu wyraz, korzystając z pierwszej możliwości budżetowej w tym kierunku jeszcze w samej chwili dyskusji nad budżetem.** Chciałbym, aby te skromne kilka miljonów, dodane na szkolnictwo powszechne, były uważane przez panów za wyraz tendencji Rządu w tym zakresie.

Lwów-Wilno, Katowice-Gdynia

Drugim momentem, **który mnie osobiście specjalnie zajmuje, to jest podjęcie wysiłku, aby nierównomierność w stanie szkolnictwa średniego i zawodowego, istniejąca pomiędzy poszczególnemi połaciami kraju, o ile możności, stopniowo wyrównać.** Mam tu na myśli nasze wielkie centra kresowe, **Lwów i Wilno,** ale także wielkie centra przemysłowo-handlowe, **Katowice i Gdynię.**

Dorobek nasz w zakresie ilości **szkół zawodowych** jest dotąd bardzo skromny. Ale potwierdzeniem słusznie obranego kierunku jest silnie rosnąca frekwencja nawet w obecnym okresie zubożenia wsi i miast.

Jest to objaw, **który obserwuję z radością, — jako oznakę stopniowego narastania i rozwoju stanu rzemieślniczego w Polsce.** Proces rozrastania się i krzepnięcia tego stanu uważam za najbardziej pożądany i potrzebny. Widzę w nim jeden ze środków wzmacniania rozwoju naszych miast i naturalne ujście dla nadmiaru rąk rolniczych na wsi.

Do szkół zawodowych przywiązuję więc wielką wagę, widząc w nich naturalną dźwignię dla podniesienia poziomu kulturalnego rozwoju prowincji. Pragnąłbym jednak, aby problem ten stał się przedmiotem usiłowań całej naszej ideowej młodzieży. Pragnąłbym, aby cała młodzież nasza uznała za słuszne skierować swoje wysiłki przedewszystkiem na te tereny Państwa, gdzie jest najciężej, gdzie rozwój gospodarczy żółwim posuwa się krokiem, gdzie najmniej przenika oświata, gdzie ludność zmaga się z niedostatkiem, pomimo, że istnieją wszystkie warunki po temu, aby te niedomagania usunąć. Wystarczy często **wypowiedzieć zdecydowaną walkę ciemnocie i niezaradności,** aby stan rzeczy polepszyć. Obok idących w tym kierunku wysiłków Rządu, pragnąłbym widzieć **zbiorowy, niemal powszechny wysiłek młodych sił, młodych mózgów i ramion,** stawiających sobie za cel stopniowe przeobrażenia naszej prowincji.

W ogólnych zarysach, w sumarycznych skrótach

Kończę.

W najogólniejszych zarysach, w najbardziej sumarycznych skrótach przedstawiłem panom zasadnicze elementy programu Rządu, w głównych dziedzinach jego pracy. Nie wchodziłem w szczegóły technicznych prac resortów. Mojem zadaniem było nakreślenie panom tych głównych wytycznych, które zadania Rządu koordynują i nadają im linje kierunkowe.

To, co było słusznego w planach naszych poprzedników konsekwentnie realizujemy, czynimy z tych planów rzeczywistość. Do planów tych dodajemy plany nowe, **które realizujemy z tą samą konsekwencją.**

Rząd czynów

Panowie, a z panami całe społeczeństwo miało już możność się przekonać, że pragniemy być rządem czynów, nie rządem słów. Wokół nas wszystkie państwa Europy prężą się w niezwykłym wysiłku pracy. Sytuacja wymaga od nas wysiłku, spokoju i czujności. Rząd wziął sobie za pierwszy obowiązek pracę i czujność. Wierzymy w zupełną celowość naszego działania. Nasz program pracy jest programem konkretnym.

Jestem przekonany, że po drodze realizowania nowego ustroju wzmacniania gospodarstwa Państwa i podniesienia kultury ogromna większość ludzi dobrej woli pójdzie z nami. **Na efektowną taniznę nie poszliśmy i nie pójdziemy. Nie obiecujemy cudów. Zrobiliśmy i będziemy robić gruntownie przemyślane i przepracowane rzeczy. Taką gruntownie przepracowaną** rzeczą jest **zrównoważenie budżetu, który panowie rozpatrują. Dotychczasowe prace panów potwierdziły słuszność jego założeń. Będzie on w służbie Państwa dziełem zarówno naszych jak waszych przemyśleń i pracy, być może naszą wspólną zasługą.**

Jakkolwiek niełatwą jest nasza dzisiejsza rzeczywistość, nie znaczy to jednak, aby człowiek w Polsce miał stale tkwić na niskim poziomie bytu materjalnego i duchowego. Wszystkie dzisiejsze, wczorajsze i jutrzejsze nasze wysiłki mają za cel skuteczne dźwignięcie poziomu życia człowieka. **Im zwarciej w solidarnym wysiłku staniemy do pracy twórczej dla Państwa, tem szybciej będziemy przekształcać poziom bytowania jednostki na lepsze.**

W ten sposób **coraz mniej będzie ludzi w naszym kraju,** tracących wiarę w siebie pod ciężarem trudności dnia powszedniego i coraz więcej będzie tych, co będą pracować w przeświadczeniu o swej użyteczności i celowości swoich wysiłków, zarówno dla całego społeczeństwa, jak i dla siebie samych. Sądzę, że jesteśmy na drodze do wyraźnej poprawy, że po długim okresie cofania się naszej wytwórczości nastąpi jej zdecydowany wzrost, że **nasz aparat gospodarczy pracować będzie coraz sprawniej i uzyska zwiększenie rentowności.** Zapewnionem będzie w ten sposób podniesienie dobrobytu społeczeństwa, sprawiedliwszy podział dochodu narodowego, większe zatrudnienie.

Ze względów społecznych i moralnych pracę nad wzrostem zatrudnienia uważam za najwyższy nakaz. Największą bowiem wartością społeczną jest **człowiek pracy.** Na nim, na jego pracy, na jego twórczości budujemy naszą lepszą przyszłość.

Z tych względów **Rząd przeciwstawia się zamykaniu warsztatów pracy,** na przyszłość zaś wykorzysta wszelkie, będące w jego dyspozycji środki dla walki o zwiększenie zatrudnienia. **HASŁO „CHLEBA DLA WSZYSTKICH" JEST HASŁEM NACZELNEM NASZEJ GOSPODARCZEJ POLITYKI.**

Sądzę, że całe społeczeństwo, wszystkie jego warstwy wezmą udział w tej walce. Jest to zadanie tak doniosłe, że muszą ustąpić przed niem wszelkie interesy i niechęci grupowe, klasowe i osobiste.

Byłem zawsze i jestem zwolennikiem prostoty i jasności w naszych zamierzeniach, w działaniach i stosunkach. Stąd także prostota mojego żołnierskiego programu. Nie widzę powodu szukania dla niego uzasadnienia innego jak nasza ideologja i nakazy rzeczywistości, nie widzę również, dlaczego miałbym nim przesądzać przyszłość na zbyt daleką metę.

Wiem jednocześnie napewno, że jeśli rzetelną pracą rządzenia wypełnimy cały nasz dzień dzisiejszy, to jutro Polski będzie od niego lepsze, **a o to mi przedewszystkiem chodzi.**

Herbaty Kozakowskiego — rozkosz znawców

GŁOSY I ODGŁOSY.

Dlaczego w kolejnictwie brak ludzi?

Referent generalny budżetu Min. Komunikacji, poseł Starzak, podczas debaty w komisji budżetowej Sejmu, stwierdził, że w kolejnictwie daje się dotkliwie odczuwać brak inżynierów - mechaników. Stwierdzenie to omawia i usiłuje wytłumaczyć „Nowy Kurjer" który pisze:

Zjawisko to w dzisiejszych czasach napozór zupełnie niezrozumiałe. Gdzie tkwi, w dobie obecnego bezrobocia wśród inteligencji, przyczyna braku ludzi na PKP?

Rozwiązanie tego pozornego dylematu leży u podstaw personalnej biurokracji kolejowej. Ta bowiem nieszczęsna, scentralizowana do fantastycznych granic biurokracja uniemożliwia i utrąca dopływ młodego, ruchliwego narybku na P. K. P.

Otóż przyjęty z woli niebios młody człowiek z akademickiem wykształceniem zostaje zaszeregowany do 9-o, a nierzadko do 10-go stopnia służbowego (stopnie kol. są o 1 grupę niższe od państwowych), musi przechodzić z mocy księgi praw kolejowych, która się zowie „A-5", jednoroczną praktykę we wszystkich dziedzinach służby kolejowej. Na wszystko jest czas w tej praktyce: na przetaczanie wagonów 2 tygodnie, na naukę telegrafu 4 tygodnie itd.. W okresie „szkolenia" jest taki pracownik niczem. Po studjach następuje serja egzaminów. Jednoosobowych i kolegjalnych. Egzaminują nieraz ludzie o wykształceniu szkoły powszechnej. Z pedantyczną dokładnością za aplikantem wiedzy kolejowej fruwają papierki. Biegają w dziesiątkach. Po dwu latach służby aplikacyjnej adept może otrzymać 8-kę kolejową, albo co najczęściej 9-kę. Po następnych dwu lub trzech latach 7-ka kolejowa murowana albo i nie.

W tym samym okresie czasu prawnik czy ekonomista w służbie skarbowej zdobywa sobie stanowisko godne zazdrości kolegi „kolejarza". W służbie administracyjnej ma szanse być conajmniej wicestarostą, w sądownictwie koledzy uniwersyteccy „kolejarza" zostają sędziami albo ruchliwsi otwierają kancelarje adwokackie, a rzutki inżynier dopina w dostatku szczebli swej karjery zawodowej.

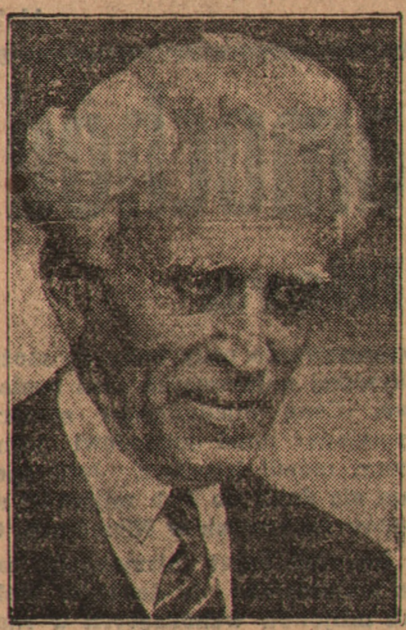
A na kolei? Awanse, nadzieja jedyna poprawy bytu, zakorkowana raz z mocy dekretów oszczędnościowych, to znów z innej przyczyny.

Więc kogo ma zachęcić ten stan rzeczy do służby na P. K. P.?

Krwawe rozruchy w Hiszpanji

Lewica upojona zwycięstwem wyborczem sięga po władzę

Madryt, 17. 2. (PAT.) Napływające z całego kraju rezultaty wyborów wskazują na to, iż **lista zjednoczonej lewicy uzyska w nowej izbie absolutną większość.** Obecnie już **ulicami Madrytu przeciągają pochody demonstrantów,** którzy domagają się objęcia władzy



Premjer Valladares

przez socjalistów oraz **ogłoszenia ogólnej amnestji dla przestępców politycznych.**

Rada ministrów zebrała się dziś na nadzwyczajne posiedzenie.

Madryt, 17. 2. (PAT.) Od rana panuje tu **silne podniecenie.** Przed siedzibami stronnictw lewicowych gromadzą się liczne grupy, wznosząc okrzyki: „Niech żyje republika".

Około godziny 11-tej **kilka tysięcy osób** zebrało się na przedmieściu Cuatro Caminos i **ruszyło pochodem ku środkowi miasta,** śpiewając międzynarodówkę i wznosząc okrzyki na cześć republiki. W pierwszych szeregach niesiono transparenty **z żądaniami całkowitej amnestji dla skazańców politycznych.**

Liczni robotnicy porzucali pracę i przyłączali się do przeciągającego pochodu. Krążą pogłoski, iż organizacje robotnicze zamierzają zorganizować **24-godzinny strajk generalny** celem przyspieszenia ogłoszenia amnestji.

Madryt, 17. 2. (PAT.) **W Madrycie ogłoszony został stan oblężenia.**

Rząd ogłosił, że **blok lewicy zdobył większość.** Wydana przez rząd odezwa wzywa ludność do zachowania całkowitego spokoju.

Na ulicach rozdawane są ulotki, wzywające manifestantów do zachowania spokoju, by nie dawać powodu wrogom klasowym do stosowania represyj.

Madryt, 17. 2. (PAT.) Ogłoszono urzędowe **zaprzeczenie wiadomości** o tem, że jakoby w gmachu poczty **utworzył się komitet rewolucyjny,** który zamierza zagarnąć w swe ręce komunikację pocztową w całym kraju.

Polała się krew...

Madryt, 17. 2. (PAT.) Manifestacje w poszczególnych dzielnicach miasta odbywają się w dalszym ciągu. Dzisiaj rano tłum manifestantów udał się **pod gmach więzienia, domagając się wypuszczenia więźniów.** Gdy manifestanci zostali zatrzymani przez oddział wojska, wówczas **z tłumu padło kilka strzałów.** Wojsko zaatakowało manifestantów. **6 osób zostało rannych,** z których **dwie zmarły.**

Więźniów politycznych wypuszczono

Madryt, 17. 2. (PAT.) Po rozmowie z przywódcami socjalistów i otwarciu domu ludowego w Madrycie, premjer Valladares **zarządził uwolnienie z więzień więźniów politycznych i wydał pozwolenie na powrót emigrantów politycznych do kraju.** Dziś rozpoczęto uwalnianie więźniów.

Madryt, 17. 2. (PAT). W więzieniu w Cartagenie (w prowincji Murcia) **zbuntowali się więźniowie.** Są to przeważnie **byli członkowie rady generalnej (sejmu) Katalonji,** skazani za udział w ruchu rewolucyjnym w październiku 1934 r.

Więźniowie **zamordowali strażnika,** dwóch innych unieruchomili i **podpalili sienniki.** Więzienie **otoczono wojskiem z karabinami maszynowemi.**

Władze lokalne donoszą, że panują nad położeniem.

Częściowe przywrócenie samorządu Katalonji

Madryt, 17. 2. (PAT.) Pierwszym czynem nowego gubernatora Katalonji Molesa było ogłoszenie **dekretu o przywróceniu rad miejskich w Katalonji,** które były rozwiązane przez władze wojskowe w październiku 1934 r.

O godz. 13-tej były burmistrz Barcelony Carlo Pisunyer wraz z towarzyszami swemi z dawnej rady miejskiej z 1934 r. zgłosili się do ratusza i objęli urzędowanie.

Tłum zgromadzony na placu przed ratuszem witał owacyjnie burmistrza. Pisunyer wyszedł na balkon ratusza i wygłosił przemówienie, wzywając do zachowania spokoju i porządku. Przywrócenie rad miejskich w Katalonji — mówił — oto pierwszy owoc zwycięstwa wyborczego lewicy w Katalonji. Mamy nadzieję — zakończył — że niezadługo będziemy mieli wśród nas członków **legalnego rządu Katalonji, którzy obecnie znajdują się w więzieniu.** Mowa Pisunyera wywołała burzliwą owację.

JUTRO i POJUTRZE

jeszcze nabyć możesz los I-szej Klasy

w szczęśliwej kolekturze

KAFTALA

BYDGOSZCZ Jagiellońska 2

GDYNIA 10 Lutego 5

1450

Parlament czy cyrk?

Obraźliwa opozycja skupczyny

Białogród, 17. 2. (PAT.) Dzisiaj rano na posiedzeniu skupczyny doszło do poważnego zajścia, gdy w imieniu 4-ch grup opozycyjnych dep. Milan Boicz odczytał **deklarację, domagającą się natychmiastowego ustąpienia rządu.** Żądanie to zostało spowodowane wczorajszem przemówieniem w Osieku ministra dóbr państwowych Jankowicza, który **obraził parlament porównując go z cyrkiem.**

Po odczytaniu przez Boicza deklaracji **opozycja zorganizowała obstrukcję przy pomocy różnych instrumentów, jak grzechotki i klaksony,** tak że przewodniczący zmuszony był przerwać posiedzenie.

Przypuszczają tu, że opozycja obstrukcję tę powtórzy.

Pomiędzy niektórymi posłami **o mało nie doszło do bójki,** gdy przewodniczący opuścił salę.

Białogród, 17. 2. (PAT.) Po przerwie zarządzonej z powodu obstrukcji w skupczynie, wznowiono posiedzenie. Opozycja wznowiła hałaśliwą obstrukcję, wobec tego przewodniczący przerwał po trzech minutach obrady i odroczył posiedzenie do jutra.

Dwaj Polacy w niewoli włoskiej

Polski lekarz i dziennikarz dostali się do niewoli w bitwie pod Aradam

Rzym, 17. 2. (PAT.) **Agencja Stefani donosi z Makalle: Wśród jeńców wziętych w czasie walk o górę Amba Aradam znajduje się dwóch Europejczyków — jeden lekarz i jeden dziennikarz. Oświadczyli oni, że są narodowości polskiej.**

Obaj jeńcy będą odesłani do Włoch.

Zdobycz wojenna na górze Amba Aradam

Rzym, 17. 2. (PAT) Marszałek Badoglio telegrafuje: Wojska rasa Mulugheta cofają się w kierunku Fenanao i Amba Alagi, nieustannie **bombardowane przez samoloty włoskie, biorące masowy udział w akcji pościgowej.**

Pomimo ciężkich strat Abisyńczycy nie próbują nawet rozpraszać się.

Rozpoczęte zbieranie **zdobyczy na górze Amba Aradam** przyniosło wiele broni palnej i białej, karabinów maszynowych, ciężkich i ręcznych, wiele amunicji, wszelkiego rodzaju materjałów obozowych, koni i bydła oraz 6 armat, porzuconych przez Abisyńczyków.

Rzym, 17. 2. (PAT.) Agencja Stefani donosi z Makalle, że w magazynach rasa Mulugeta w pobliżu Amba Aradam znaleziono **znaczne zapasy win szampańskich** i likierów oraz wiele **przedmiotów zbytku,** pochodzenia angielskiego.

35 osób spłonęło w wytwórni filmowej

Santiago de Chile, 17. 2. (PAT). Pożar zniszczył dziś w Valparaiso budynki, należące do towarzystwa filmowego „Jalo Chilena". **Ofiarą pożaru padło 30 osób, które straciły życie w płomieniach,** oprócz tego **kilkadziesiąt osób odniosło poparzenia.**

Powodem pożaru było według dotychczasowych relacyj, samozapalenie się złożonych na składzie błon filmowych.

Santiago de Chile, 17. 2. (PAT.) W pożarze gmachu towarzystwa filmowego w Valparaiso zginęło 35 osób. Straty wynoszą 3 miljony pesos.

Bajońskie sumy dla b. wojskowych

Waszyngton, 17. 2. (PAT.) Senat uchwalił kredyt w sumie 1.730.000.000 dolarów na wypłatę zasiłków dla byłych wojskowych (t. zw. bonus).

Odczyt inauguracyjny posła Marchlewskiego w PZZ

Wczoraj wieczorem po krótkiem zagajeniu przez prof. Babinicza, jako prezesa oddziału toruńskiego Polskiego Związku Zachodniego p. poseł Marchlewski wyczerpującym referatem na temat „Zagadnienie gospodarcze na Pomorzu" zainaugurował cykl comiesięcznych odczytów, organizowanych przez związek w zakresie swego programu. Prelegent szeregiem przytoczonych faktów i wysnuciem z nich logicznych wniosków udowodnił konieczność wzmocnienia gospodarczej odporności Ziemi Pomorskiej w związku z problemem mniejszości narodowych, zwłaszcza wobec nacisku, jaki wywiera na Pomorze zzewnątrz i wewnątrz, pomimo traktatów, żywioł niemiecki. Po odczycie, nagrodzonym długotrwałemi oklaskami wywiązała się ożywiona dyskusja.

Wypadek kolejowy pod Krośniewicami

Toruń, 17 lutego.

Wczoraj wieczorem w pobliżu stacji Krośniewice na linji kolejowej Toruń—Warszawa, **z nieustalonych narazie przyczyn, wykoleił się jeden z wagonów pociągu towarowego,** jadącego z Torunia do Kutna.

Wypadek spowodował dłuższą przerwę w komunikacji — pociąg pospieszny z Warszawy, przybywający normalnie do Torunia o godz. 18,54, przyjechał wczoraj o godz. 21,10, a więc **o 2 godz. i 16 min. zapóźno.**

z

Pierwsza szczęśliwa jazda na Kasprowy Wierch

Zakopane, 17. 2. (PAT). W dniu dzisiejszym około godz. 14 wyruszył w pierwszą próbną jazdę **pierwszy wagonik kolejki linowej z Kuźnic na Myślenickie Turnie.** Z wagonikiem, badając szczegółowo całą trasę, jeździł jeden z głównych monterów firmy Bleichert.

Dzisiejsza próbna jazda wykazała najlepszą sprawność wszystkich urządzeń, tak stacyjnych jak i trasy. Począwszy od dnia dzisiejszego próby odbywać się będą codziennie **aż do całkowitego uruchomienia kolejki w dniu 23 bm.**

Nowa ustawa paszportowa w przygotowaniu

(o) **Warszawa, 17. 2. Tel. wł.)** Na jednem z najbliższych posiedzeń Rady Ministrów rozpatrywany będzie projekt **nowej ustawy paszportowej.** Przewiduje on uproszczone postępowanie przy wydawaniu paszportów oraz **szereg ułatwień dla starających się o paszporty.**

Pozatem ustala nowe jednolite zasady w zakresie opłat paszportowych.

„Deutscher Volksverband" contra Jungdeutsche Partei

(o) **Łódź,** 17. 2. (Tel. wł.) W Łodzi odbył się 12-ty doroczny zjazd niemieckiej organizacji **Deutscher Volksverband** przy udziale 200 delegatów. Zjazd uchwalił szereg rezolucyj w sprawie szkolnictwa niemieckiego w Polsce, kościoła ewangelickiego i in. oraz **wezwał wszystkich Niemców w Polsce do zwalczania organizacyj Jungdeutsche Partei** i skupiania się w szeregach Deutscher Volksverband.

Samochód pod pociągiem

(o) **Warszawa,** 17. 2. (Tel. wł.) Pociąg towarowy, jadący z Kowla do Lublina, **najechał na samochód osobowy, którym jechały 2 osoby.** Wskutek zamieci pasażerowie nie zauważyli znaków ostrzegawczych, jakie im dawał strażnik. W ostatniem chwili przed zderzeniem **pasażerowie zdołali wyskoczyć** z samochodu. Auto zostało **doszczętnie rozbite.**

Rewizja u niemiecko-narodowych w Gdańsku

Gdańska policja polityczna przeprowadziła dziś rewizję w **biurach stronnictwa niemiecko-narodowego w Gdańsku,** aresztując skarbnika Hopfstocka oraz konfiskując listę członków. Powód rewizji dotychczas nieznany.

Tragiczny wypadek narciarski

W lesie oliwskim pod Gdańskiem doznała podczas jazdy na nartach złamania kręgosłupa 21-letnia biuralistka Erik Schwabe. **Śmierć nastąpiła momentalnie.**

Dozbrojenie Niemiec

(Korespondencja własna)

Berlin, w lutym.

W ostatnich dniach ukazało się w prasie zachodnio-europejskiej **wiele alarmujących wiadomości o stanie zbrojeń niemieckich,** którym Niemcy bynajmniej nie zaprzeczają. Nie mogą bowiem ukryć przed światem faktów, bijących jaskrawo w oczy. A faktem jest, że Niemcy, jeszcze przed ogłoszeniem deklaracji, o odbudowie armji, rozpoczęli i przeprowadzili **odbudowę przemysłu wojennego.**

Zakłady Kruppa zatrudniały już w lutym ub. r. 61 tys. robotników, pracujących na trzy zmiany, co stanowiło 60 proc. zatrudnienia z najbardziej gorących okresów wojny światowej. Niemieckie lotnictwo wojskowe istniało już przed ogłoszeniem deklaracji marcowej, a na pierwszej paradzie wojskowej po deklaracji czołgi wyrosły jak z pod ziemi. Inaczej nie dałoby się nawet wytłumaczyć dużego spadku liczby bezrobotnych w Rzeszy.

Rzecz prosta, że ta odbudowa przemysłu wojennego możliwa była tylko w razie odbudowy armji wraz z wszystkiemi jej rezerwami. Bo właściwa **360-tysięczna armja** stanowi tylko trzon, wokoło którego wyrosły liczne, o wiele liczniejsze rezerwy. Sama **obowiązkowa służba pracy** liczy 250 tysięcy przedpoborowej młodzieży, hartowanej fizycznie, uświadomionej partyjnie i ćwiczonej wojskowo. Praca w obozach odbywa się tylko w godzinach przedpołudniowych: popołudnia przeznaczone są na szkolenie wojskowe, prowadzone przez specjalistów. W czasie swej służby pracy młodzieniec przechodzi całe wyszkolenie ogólno-wojskowe.

Odrodzona armja niemiecka skorzystała ze wszystkich najnowszych doświadczeń i **zmechanizowała z miejsca wszystkie rodzaje broni.**

Rezerwę armji stanowi również cała **organizacja S. A.,** złożona przeważnie z byłych kombatantów i z młodzieży, która nie była pociągnięta do służby i niesłużącej przed 15 marca 1935 r. armji. Szczególnie **korpus motorowy S. A.** (National-Sozial. Kraft-Korsp.) trzymany jest w ostrej dyscyplinie wojskowej i przygotowywany do przyszłej roli w czynnej armji.

Również **lotnictwo wojskowe** posiada swą liczną rezerwę. Są to lotnicy wyszkoleni w sportowych organizacjach lotniczych, należący do S. A. i stanowiący w niej osobną podorganizację, zwaną **„rezerwą lotniczą“ (Flieger-Reserve).** Na ostatnim kongresie narodowo-socjalistycznym w Norymberdze owa rezerwa lotnicza maszerowała za oddziałami czynnej armji, a nie za oddziałami S. A.

Niezależnie od tego do przeszkolenia w armji czynnej powoływane są wszystkie te roczniki, które po zniesieniu armji niemieckiej na mocy Traktatu Wersalskiego pozostały poza szeregami armji czynnej.

Jeśli więc weźmiemy pod uwagę istnienie tych rezerw w stanie pogotowia, to wraz ze stanem armji czynnej cyfry podawane przez prasę zachodnio-europejską mogą się okazać raczej za niskie, aniżeli za wysokie.

Niemcy opierają w tej chwili swą politykę zagraniczną na czynniku własnej siły wewnętrznej. Raz wraz Berlin zapuszcza sondę, czy jakiś akt polityczny któregoś z państw zachodnio-europejskich nie podważa zasady układu Lokarneńskiego, który radziby sami Niemcy podważyć. Zdaje się, iż taką sondą próbną była wiadomość, która obiegła prasę europejską o tem, że Niemcy uważają pakt sowiecko-francuski za sprzeczny z paktem lokarneńskim i na tej podstawie zamierzają uzbroić nanowo zdemilitaryzowaną strefę nadreńską.

Al. Th.

Przeciw obstrukcji, hemoroidom, zaburzeniom w żołądku i kiszkach, zastoinie w wątrobie i śledzionie, bólom krzyża zaleca się picie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** kilka razy dziennie. Zalecana przez lekarzy.

Dla każdego Niemca samochód!

Oto hasło i nakaz Hitlera

Podczas uroczystego otwarcia dorocznej wystawy samochodowej w Berlinie **kanclerz Hitler** wygłosił **bardzo znamienne przemówienie,** mimo że pozbawione momentów politycznych.

Kanclerz Hitler zalecił **konieczność fabrykacji samochodów popularnych „ludowych“, których ceny byłyby dostępne dla miljonowych rzesz pracujących.** Dążenie do tego winno stać się **naczelnem zadaniem niemieckiego przemysłu samochodowego, by na wzór Ameryki każdy robotnik posiadał własny samochód.** Wskazane to jest z dwojakich względów: 1) fabrykacja tanich samochodów przyczyni się do rozwoju przemysłu samochodowego, w Niemczech, 2) do wzmożenia eksportu niemieckiego.

Kanclerz Hitler wskazał również z dumą na **zdobycze niemieckiej chemji** ostatniej doby w dziedzinie **materjałów napędowych i surowca gumy.** Namiastki benzyny i gumy na opony (guma syntetyczna) uczynią już wkrótce niemiecki przemysł samochodowy niezależnym od importu zagranicznego. Usunięto tak największe trudności, które podrażały fabrykację.

HANIEBNE ZACOFANIE MOTORYZACJI RZESZY

O motoryzacji Rzeszy Hitler powiedział, iż jest ona **„wprost haniebnie zacofana“, mimo że jest „bodaj najważniejszą dziedziną“.**

Przechodząc do praktycznej strony produkcji samochodu, przeznaczonego dla najszerszych mas społeczeństwa, tak zw. „wozu ludowego“, kanclerz zwrócił się **w kategorycznej formie pod adresem fabrykantów niemieckich, żądając, aby podejmowano dalsze wysiłki, celem przystosowania ceny wozu do możności nabywczej najszerszych mas społeczeństwa.** Cena pojedyńczego samochodu odpowiadać musi dochodowi jego nabywcy, mówił kanclerz. **Jeśli spodziewam się dojść do 4-ch miljonów samochodów osobowych w Niemczech, to cena ich oraz koszt utrzymania muszą być zastosowane do dochodu 3-ch lub 4-ch miljonów wchodzących w rachubę nabywców.**

ROBOTNICY GOŚĆMI HITLERA

Przybyli na otwarcie wystawy samochodowej robotnicy w liczbie 130, byli podejmowani w hotelu „Kaiserhof“ obiadem, jako goście kanclerza. Na obiad przybył kanclerz osobiście i prowadził z robotnikami rozmowy na interesujące ich tematy z dziedziny przemysłu i techniki samochodowej.

Ciekawe nowości na wystawie samochodowej w Berlinie



Po lewej stronie nowy wóz firmy „Stoewer“, przy którym jednym chwytem można unieść do góry całą maskę i chłodnicę, tak iż dostęp do silnika jest wysoce ułatwiony. Po prawej stronie podwozie samochodu ciężarowego, pędzonego ścieśnionym gazem.

„Order Matki Boskiej Betleemskiej“

Niezwykła afera orderowa

Policja włoska wpadła na trop niezwykle śmiałego oszustwa, opartego jak większość tego rodzaju imprez na próżności i naiwności ludzkiej. Od kilku miesięcy w rubryce towarzyskiej poważnych dzienników włoskich pojawiały się notatki o odznaczeniach wybitnych osób arystokracji włoskiej orderem **„Matki Boskiej Betleemskiej“.**

Gdy „Osservatore Romano“ zwrócił uwagę, że order ten nigdy nie istniał, autorzy imprezy powołali się na akta watykańskie z XII wieku, w których znajdować się miała rzekomo bulla papieska o ustanowieniu tego orderu. Czynnikom watykańskim wydała się ta sprawa podejrzana. W bibljotece watykańskiej odkryto wprawdzie bullę, na którą powoływali się autorzy imprezy, przy bliższem jej badaniu okazało się jednak, że kilka stron bulli było wydartych, a w to miejsce wklejono sfałszowany dokument o ustanowieniu orderu „Matki Boskiej Betleemskiej.“

Sprawa nabrała niebywałego rozgłosu, tembardziej, gdy się okazało, że nawet najwybitniejsi przedstawiciele arystokracji włoskiej, utrzymujący bliskie stosunki ze sferami watykańskiemi, padli ofiarą oszustów. Tak np. zmarły niedawno hrabia Elia z Medjolanu zapłacił 100.000 lirów za krzyż komandorski orderu. Za sprytnymi oszustami, którzy w międzyczasie zdołali się ulotnić, wszczęto poszukiwania.

Spór o dekolty

Rewolucja francuska u schyłku XVII w. była okresem natężenia rewolucyjnego w modzie, zarówno jak i w całej naszej cywilizacji zewnętrznej. Przyjmując wzory klasyczne, zmodernizowała je, uprościła odzież kobiety i zniosła jej trwające od czasów średniowiecza formy. Głęboki dekolt istniał już od wczesnego renesansu w dziedzinie strojów wieczorowych i balowych. Moda rewolucyjna sprowadziła do minimum całą odzież spodnią, tj. bieliznę i t. zw. dessous. W okresie dyrektorjatu, kiedy to manja tańca dochodziła do psychozy, wprowadziła głęboki dekolt, przyczem stan w sukniach balowych umieszczany był pod samym właśnie biustem, wysoko ponad linją bioder. Już za Napoleona przyszła reakcja, która uznała za konieczną przyzwoitość zasłonięcie piersi do połowy. Przestrzegano tego tak dalece, iż nawet stare grawjury z okresu dyrektorjatu chowano lub reprodukowano fałszywie, nakładając elegantkom tej epoki jakieś koronki, rąbki staniczków, zmniejszając dekolty.

Taki stan rzeczy trwał w modzie i obyczajach aż do wojny światowej i dopiero z r. 1918 przyniósł w tej dziedzinie zasadniczą, rewolucyjną zmianę. Łączy się ona z ogólną zmianą społecznej i obyczajowej sytuacji kobiet.

Zwycięstwo nad Niemcami powitały elegantki Paryża porzuceniem skromnych uniformów sanitarjuszek i przypomnieniem światu podczas wielkich uroczystości zwycięstwa i pokoju, że w służbie ojczyzny zachowały swą urodę i piękne kształty. Po raz pierwszy po 120 latach reakcji (w modzie) ukazały się w operze paryskiej i na galowych przedstawieniach panie z towarzystwa — wydekoltowane. Ale oto — rzecz znamienna — szerokie koła elegancko ubierających się paryżanek nie poszły za ich przykładem. Żywa propaganda tej mody trwała przez czas dłuższy na scenkach i podscenkach oraz w t. zw. prasie wesołej lecz nadaremnie. Paryżanka, a za nią kobiety całego świata, odpowiedziała na hasło półnagości hasłem robe-chemise, sukienki poprostu dziecinnej w swej prostocie. Taka sukienka bez rękawów noszona była przez pierwsze lata po wojnie prawie à toute occasion.

Dalsza ewolucja mody balowej i nastawienie sportowe kobiety sprowadziła dessous do symbolu, a dekolt przy zasłoniętym szczelnie biuście i szyi obnażał całkowicie plecy i boki. Stopniowa zmiana upodobań od kobiety dziewczęco smukłej do kobiety o kształtach pełniejszych, ujawniona w ostatnich latach podczas plebiscytów na królowę piękności, wytworzyła nowe warunki dla rewizji aparycji, zwłaszcza balowej. Współczesna kobieta jest w życiu codziennem raczej dziewczęca, w sportowem-chłopięca, na balu winna być bardzo kobieca.

Inauguracja tegorocznego karnawału przyniosła Paryżowi sensację, której ogół może jeszcze nie oczekiwał. Na publicznych balach i dancingach pojawiły się modele sukien o mniej wyciętych plecach, bardziej zaś wydelkotowane z przodu. Trzeba przyznać, że toalety były piękne. Jednak ten rodzaj sukien wywołał burzę, protestowało wielu.

Jak wygląda w rzeczywistości bal czy dancing paryski. Co się przyjęło w modzie tegorocznej? Zwolenniczki nowej mody są w mniejszości. Ryzykują dotychczas tylko panie bardzo piękne i bardzo śmiałe. En vogue jest jednak stanik balowy t. zw. szeleczkowy. Najprostszy typ takiego stanika to szeleczki szerokości kilku cm. Suknie te wyglądają bardzo efektownie. Niektóre panie przyjęły suknię balową, składającą się z dwóch części: stanik nie łączy się ze spódnicą, obnaża plecy i część pasa, zakrywa zaś biust.

Joanna.

Analogje

Dziś i w XVIII stuleciu

Szukając w dziejach naszych analogji do czasów współczesnych, okres panowania Stanisława Augusta, pod wieloma względami nasuwa nam pewne podobieństwo w układzie stosunków zewnętrznych i wewnętrznych naszego Państwa.

Konsolidacja i krzepnięcie naszych sąsiadów na zachodzie i wschodzie z wyraźną ideją przewodnią budowy państwa mocarstwowego opartego na silnym rządzie i potężnej armji, odpowiadało w Polsce zupełnemu brakowi tych pojęć, które cechowały naszych sąsiadów.

Historja nie powtarza się dosłownie i chociaż w obecnych czasach jesteśmy tem szczęśliwem pokoleniem, które posiada **własny rząd i armję**, to jednak nasza **sytuacja gospodarcza** w dziwnie podobny sposób przypomina nam sytuację polityczną naszych przodków w XVIII stuleciu.

Na naszych oczach rosną dwie potęgi gospodarcze: na zachodzie Niemcy, na wschodzie Rosja, a chociaż oparte na odmiennej ideologji, to jednak zmierzające do jednego celu: **planowej budowy gospodarczej swego własnego państwa.**

Z roku na rok wysiłkiem miljonów rąk i mózgów, sąsiedzi nasi rozbudowują gospodarczo swoje kraje, stwarzają nowe wartości, przetapiają stare doktryny ekonomiczne na nowe pojęcia, dostosowane do nowych czasów.

Uczeni w piśmie powiedzą, że to eksperymenty, że są pewne kanony ekonomiczne których nie wolno lekceważyć, inaczej katastrofa staje się nieunikniona.

Być może, że ideologje, jakie są motorami czynu u naszych sąsiadów, zbankrutują, a może społeczeństwo nie wytrzyma tego rygoru w jakim musi żyć i pracować i zechce ono zmiany systemu rządów, tem nie mniej, **dorobek, który stworzyły te państwa, pozostanie i będzie stanowił o ich potędze w przyszłości.**

Patrząc na ten zbiorowy, planowy wysiłek naszych sąsiadów, nasuwa się konieczność porównania z tem naszej sytuacji.

I z miejsca musimy stwierdzić: Jakże mizernie wygląda rozwój gospodarczy naszego kraju w porównaniu do naszych sąsiadów i czy nie przypomina nam to naszej sytuacji politycznej w dobie czasów Stanisława Augusta?

W owych czasach potężne agendy naszych sąsiadów z trzosami judaszowskich srebrników uprawiały politykę na ziemiach Polski, werbując sobie zwolenników wśród niektórych znamienitych rodów szlacheckich, które dzielnie się wysługiwały, często może nawet nieświadomie, wrogom Polski.

W obecnych czasach zmieniły się źródła, z których są czerpane judaszowskie srebrniki do walki z przejawami tego wszystkiego, co znamionuje zdrowy odruch samoobrony do walki gospodarczej naszego państwa, tem nie mniej są one liczne i obfite, a **agendy obcego kapitału prowadzą systematycznie akcję** a jak jest ona ruchliwa, świadczy o tem między innemi kampanja słowa drukowanego przeciwko etatyzmowi.

Że wśród tej planowej akcji antyetatystycznej przytrafi się czasami głos ideowego zwolennika i obrońcy „prywatnej inicjatywy", uzasadniony częstokroć, nie zmienia to postaci rzeczy co do **istotnego motoru**, który w ruch wprowadza całą tę akcję. Już sama perjodyczność ataków na wszystkich frontach, świadczy o tem wymownie.

Obce agendy, maskując swoje istotne cele obroną „prywatnej inicjatywy", w rzeczywistości bronią tylko swego kapitału, który poczyna sobie w Polsce niczem w zamorskich kolonjach, eksploatując 30 miljonów pracowitej i jeszcze do tej pory cierpliwej ludności. Tymczasem, jeśli zbadamy rodowód „prywatnej inicjatywy" to ma ona w Polsce ponad 80 proc. obcego kapitału, a o „twórczości" tego kapitału możemy sobie dokładnie zdać sprawę na podstawie „Żyrardowa", Wspólnoty Interesów", „Elektrowni Warszawskiej" i t. p.

Nasz rodzimy kapitał zaś tak scharakteryzował na ostatniem posiedzeniu Komisji Budżetowej poseł Miedziński: „Nasz kapitał częstokroć wolał się chronić zagranicą, aniżeli szukać rentowności w przedsiębiorstwach i inwestycjach krajowych, Minister Przemysłu i Handlu zacytował nam tu przykład, że potrzeba gospodarcza kraju wymagała odsłonięcia nowych złóż potasowych i kiedy przed inicjatywą prywatną otwarto drzwi i dano możność przejęcia tego rentownego przedsiębiorstwa z rąk państwa, a trzeba było na to 5 miljonów, to, inicjatywa prywatna zaofiarowała... 35.000 zł."

I jak wobec takich faktów nazwać tych, którzy walczą przeciwko gospodarczej inicjatywie państwa, przeciwko etatyzmowi, jeżeli nie robią tego na rozkaz i za opłatą obcych agend?

W. A.

Zawsze pamiętaj, że w kolekturze

„Uśmiech Fortuny"

Bydgoszcz, ul. Pomorska 1. Toruń, ul. Żeglarska 31

zdobyć możesz fortunę.

Oto imponujący wykaz wielkich wygranych jakie dotychczas padły na losy sprzedane przez kolekturę „Uśmiech Fortuny"

400.000 zł	na nr. 140807	20.000 zł	na nr. 37179
350.000 „	„ „ 171484	20.000 „	„ „ 28227
200.000 „	„ „ 163465	20.000 „	„ „ 28222
200.000 „	„ „ 43526	20.000 „	„ „ 83895
80.000 „	„ „ 150845	15.000 „	„ „ 94192
50.000 „	„ „ 183228	15.000 „	„ „ 58627
50.000 „	„ „ 183148	15.000 „	„ „ 171274
50.000 „	„ „ 179367	15.000 „	„ „ 204339
50.000 „	„ „ 132755	15.000 „	„ „ 183023
50.000 „	„ „ 94007	15.000 „	„ „ 144247
50.000 „	„ „ 42930	15.000 „	„ „ 171457
35.000 „	„ „ 94065	15.000 „	„ „ 179371
25.000 „	„ „ 150781	15.000 „	„ „ 94192
20.000 „	„ „ 53641	15.000 „	„ „ 140897

oraz niezliczona ilość wygranych po **10.000, 5.000 i mniejszych.** Kto więc przestępuje progi kolektury „Uśmiech Fortuny", ten w swojem życiu robi decydujący krok na drodze do szczęścia.

Z kupnem losu należy się pośpieszyć, gdyż ciągnienie klasy I-ej rozpoczyna się już **20 lutego br.**

869 B

Gen. Rydz-Śmigły hon. obywatelem gminy Sadki pod Wyrzyskiem

Gmina Sadki w powiecie wyrzyskim uchwaliła nadać honorowe obywatelstwo gen. Rydz-Śmigłemu. O powyższej uchwale Rady Gminy Sądki zawiadomiono Gneralnego Inspektora Sił Zbrojnych.

Giełdy

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 17 lutego 1936 r.

Żyto 15 ton 12,65—12,50—12,75; pszenica st. 18,50 do 18,75; jęczmień: brow. 14,50—15,25; jedn. 14,00—14,25; zbior. 13,75—14; owies 30 t. 14,25—14—14,25; mąka żytnia wyciąg. 0—30 proc. wł. w. 19.25—19.75; gat. I 0—45 proc. wł. w. 18.75—19.25; gat. I 0—55% wł. w. 18,25—18,75; gat. I 0—65 proc. wł. w. 17,75—18.25; gat. II 45—55 proc. 15.50—16; razowa 0—90% wł. w. 13.50—14; 60% wył. dla dostaw W. M. Gdańska 18.25—18.75; mąka pszen. gat. IA 0—20 proc. wł. w. 30.75—32.75; gat. IB 0—45 proc. wł. w. 29.75—30.75 gat. IC 0—55 proc. wł. w. 29—30; ID 0—60 proc. wł. w. 28.25—29.25; gat. IE 0—65 proc. wł. w. 27.25—28.25; gat. IIA 20—55 proc. wł. w. 25.25—26.25; gat. IIB 20—65 proc. wł. w. 24.75—25.75; gat. IID 45—65 proc. wł. w. 23—24; gatunek IIE 55—65 proc. wł. w. 18.75—19.25; razowa 0—90 proc. wł. w. 20.75—21,25; otręby: żytnie wymiał standart. 10.00—10,50; pszen. miałk. st. 11.25—11.75; śred. st. 11.25—11.75; grube st. 11,75—12,25; jęczmienne 10,25—11; rzepak zimowy bez worka 39—41; rzepik zimowy bez worka 37—39; mak niebieski 59—62; gorczyca 34—37; siemię lniane 35—37; peluszka 22,50—24,50; wyka 20—21,50; seradela 20—22; groch: polny 21—23; Wiktorja 24—27; Folgera 19—21; łubin: niebieski 9.75—10.25; żółty 11—11,50; koniczyna: żółta, odłuszczona 65—67; biała 75—95; czerw. surowa 100—110; czerwona czyszczona 115—135; szwedzka 170—190; płatki ziemniaczane 14,50—15,50; makuch: lniany 16,50—17; rzepakowy 14—14,50; słonecznikowy 42/44% 18—19; kokosowy 14.50—15,50; wytłoki suszone 8,50—9; słoma żytnia prasowana 2,50—3; siano nadnoteckie luzem 7—7,50; śrut soja 21—22.

Ogólne usposobienie: spokojne.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 17 lutego 1936 r.

Cen tranzakcyjnych niema. Ceny orjentacyjne: żyto cena bez zmiany; gorczyca 33—35; mak niebieski 60—62; reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne. Ogólny obrót: 2.107,5 ton. w tem żyta 392; pszenicy 260, jęczmienia 135, owsa 72.

FIRMA ST. SZUKALSKI, BYDGOSZCZ

notowała w ostatnich dniach za 100 kg złotych: koniczyna: czerwona 100—1140, biała 65—95, szwedzka 160—190, w łuskach żółta 25—30, żółta odłuszczona 50—60; przelot 60—70; rajgras angielski 70—80; tymotka 25—30; seradela 18—22; wyka latowa 20,50—21,50; peluszka 21—24; groch: Wiktorja 25—29, polny 18—21, zielony 18—21; rzepak zimowy 37—39; rzepik letni 42—45; siemię lniane 35—37; mak: niebieski 60—65, biały 70—80; łubin: żółty 10—11, niebieski 8—9; gorczyca 32—36.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 17 lutego 1936 r.

Dewizy

Belgja 89.25, 89.43, 89,07; Berlin 212.45, 212.98, 212.92; Amsterdam 360.10, 360.82, 359.38; Kopenhaga 116.90, 117.19, 116.61; Londyn 26.19, 26.26, 26.12; Nowy Jork 5.24¼, 5.25½, 5,23; Nowy Jork kabel 5.24½, 5,23¾, 5.23¼; Paryż 35.00½, 35.07½, 34.93½; Praga 21.97, 22.01, 21.93; Stockholm 135.05, 135.35, 134.72; Zurych 173.20, 173.54, 172.86.

Tendencja: niejednolita.

Akcje

Bank Polski 97.50, Cukier 30,00; Lilpop 8,20; Ostrowiec 19,50.

Tendencja: niejednolita.

Papiery wartościowe

Premj. dolarowa 53,25—53,50; 7 proc. stabilizacyjna 63,38—62,63—63,00 (ost. w drobnych odc.); 8 proc. listy przem. pol. 90,50; 4 i pół proc. ziemskie serja 5-ta 46,00—46,25 (ost. drobne); 5 proc. Warszawy 1933 r. 54,75—54,88—54,75—55,00 (ost. dr.); 5 proc. Siedlec 1933 r. 28,00.

Tendencja: dla pożyczek nieco mocniejsza, dla listów przeważnie utrzymana.

Prace nad podniesieniem i zagospodarowaniem łąk i pastwisk na Pomorzu

Pomorska Izba Rolnicza doceniając znaczenie, jakie posiada wyprodukowanie we własnem gospodarstwie **taniej i dobrej paszy dla inwentarza**, co decyduje w dużym stopniu o potanieniu produkcji i dochodowości danej gałęzi w gospodarstwie rolnem, z drugiej zaś strony biorąc pod uwagę **fatalny stan łąk i pastwisk**, które z braku pielęgnacji i nawożenia coraz bardziej podupadają, uruchomiła w roku ubiegłym **inspektorat zielonych użytków.**

Inspektor łąkarski po przeprowadzeniu prac wstępnych, zbadaniu ważniejszych kompleksów łąk (w pierwszym rzędzie tam, gdzie zostały w ostatnich latach wykonane meljoracje podstawowe, które uregulowały stosunki wodne), po urządzeniu szeregu kursów dla zainteresowanych rolników i poletek pokazowych na łąkach — przystępuje obecnie do rozprowadzenia kredytów z funduszów przyznanych przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych na **zagospodarowanie łąk.**

Zakupione już zostały wzgl. zarezerwowane potrzebne ilości nasion traw oraz ustalony został sposób dostarczania nawozów sztucznych rolnikom, przystępującym z wiosną do zagospodarowania wzgl. poprawy swoich łąk. Kredyt bowiem udzielany jest nie w gotówce, a w naturze w formie dostarczenia przez Izbę Rolniczą potrzebnych **nasion i nawozów.**

Inspektor łąkarski Izby rozpoczął już objazd miejscowości, z których zgłosili chęć założenia nowych użytków zielonych wzgl. poprawy posiadanych, a często bardzo niedocenianych i zaniedbanych łąk, rolnicy w większej liczbie. Na zebraniach, które odbywają się w danych miejscowościach, inspektor Izby wygłasza pogadanki o zakładaniu i pielęgnacji łąk i pastwisk, udziela informacyj oraz załatwia wszelkie formalności dot. wypełnienia skryptów dłużnych, na podstawie których udzielane będą następnie pożyczki w formie nasion traw i nawozów.

Odnośnie pojedyńczych rolników, którzy zgłosili zapotrzebowanie na kredyt, załatwiane są sprawy w drodze korespondencji.

Podstawowym czynnikiem w danej akcji jest **produkcja dobrych nasion traw w odpowiednich gatunkach, niepodlegających wymarzaniu.** Wysokie ceny nasion traw, a często ich brak wzgl. niemożność otrzymania traw pewnych pod względem pochodzenia i ich wartości użytkowej, nie pozwalały często na zrealizowanie zamierzeń pojedyńczych rolników, którzy chcieli zagospodarować swe zielone obszary. To też Izba, chcąc przyczynić się do usunięcia tego kardynalnego braku w tej dziedzinie, przystąpiła z wiosną b. r. do założenia kilku — narazie małych — **plantacyj nasion traw u rolników**, którzy oświadczyli gotowość podjęcia się tej produkcji.

Rolnicy pamiętając o tem: że **tańsza produkcja paszy, to lepsza dochodowość z inwentarza, dobra pasza to dobry inwentarz — dobry inwentarz to dobry obornik — dobry obornik to dobre plony** — powinni w jaknajszerszej mierze poprzeć akcję Izby na odcinku łąkarskim, brać udział w pogadankach i kursach urządzanych przez Izbę i korzystać z kredytów udzielanych przez Izbę na zagospodarowanie łąk, aby stopniowo poprawić i zagospodarować swoje łąki i pastwiska, będące dotychczas często prawie nieużytkami.

Zdrowy i dobry inwentarz można mieć tylko przy posiadaniu dobrych łąk i pastwisk oraz przy produkcji dobrych pasz — o czem osobno.

Wielka Brytanja czeka na polskie ziemniaki

Od początku bieżącego roku daje się odczuwać w Wielkiej Brytanji brak ziemniaków. Niedobór obliczany jest na przeszło pół miljona ton.

W związku z tym stanem rzeczy wzrosło zainteresowanie importerów dla towaru obcego, a w cenach zaznacza się tendencja mocna. W ostatnich tygodniach ceny wzrosły dość znacznie, zarówno na ziemniaki krajowe, jak i importowane. Ceny te są również wyższe od cen odpowiedniego okresu roku ubiegłego.

Do czasu, gdy ziemniaki nowe ukażą się już na rynku, pozostaje jeszcze okres trzech do czterech miesięcy. W tym okresie istnieją korzystne możliwości zbytu dla ziemniaków polskich.

Dzień w Bydgoszczy

Wtorek 18 lutego

KALENDARZYK RZYM-KAT.
Wtorek: Symeona — Środa: Konrada

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 18 bm.

Chmurno, mglisto i miejscami opady śnieżne. Na zachodzie kraju lekki, w środku umiarkowany, a na wschodzie — dość silny mróz. Umiarkowane wiatry południowo-wschodnie.

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 23 b. m. włącznie pełnią: Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, tel. 33-85, Apteka przy Pl. Teatralnym, ul. Marsz. Focha 10, tel. 19-62 i Apteka B. Tarasiewicza, ul. Orla 8, tel. 31-46.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

We wtorek: „Piękna Rizeta", operetka Leo Falla.

W środę „To więcej niż miłość", sztuka w 6 obrazach Buss-Fekete w doskonale zgranym zespole i w inscenizacji reżyserskiej J. Szyndlera.

W sobotę 22 bm. wejdzie na repertuar naszej sceny **„Balladyna"** J. Słowackiego z p. Sawicką w roli tytułowej.

Jednocześnie odbywają się zespołowe próby z **„Orfeusza w Piekle"** Offenbacha.

REPERTUAR KIN.

ADRJA: „Pepi" („Pod białym koniem"), oraz nadprogram.
APOLLO: „Folies Bergere" i „Wodne urwisy".
BAŁTYK: „Dolina Trwogi".
KRISTAL: „Katarzynka" z Franciszką Gaal.
MARYSIEŃKA: „Prawo do szczęścia".
REWJA: „Pieniądz".

Z miasta

— **Egzamin dla kierowców samochodowych i motocyklowych** oraz badanie samochodów w Bydgoszczy odbędzie się w połowie marca. Bliższe informacje udziela kierownictwo kursów samochodowych Z. Kochańskiego w Bydgoszczy, ul. 3 Maja 20a, tel. 11-85.

— **Tow. Gimn. „Sokół" III.** Zebranie plenarne we wtorek 18 bm. o godz. 19,30 w hotelu Lengninga przy ul. Długiej. Ważne sprawy, komplet pożądany. Dnia 22 b. m. w sobotę urządza Gniazdo doroczny wieczorek karnawałowy na sali hotelu Lengning. Początek o godz. 20. Moc niespodzianek, doborowa orkiestra.

— **Morska Polska Żegluga** projektuje w b. roku dużo i ładnych wycieczek do pięknych i ciekawych krajów. Aby wyjechać, trzeba mieć pieniądze — chcąc je zdobyć, trzeba posiadać los z kolektury **Rzannego w Bydgoszczy, Gdańska 25.**

Zmiany na stanowiskach

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach opuszcza Bydgoszcz przeniesiony na wyższe stanowisko do Gdyni kpt. F. Zaremba, wykładowca w Wielkopolskiej Szkole Podchorążych dla podoficerów zawodowych. Kpt. Zaremba wykładał przez 9 lat swej pracy w szkole język i literaturę polską. Poza pracą zawodową kpt. Zaremba udzielał się i pracy społecznej w szeregu organizacyj na terenie Bydgoszczy. Uczynnością i taktem zdołał kpt. Zaremba zjednać sobie społeczeństwo bydgoskie, które żegna Go z żalem i życzy równie pomyślnych rezultatów pracy na nowym odpowiedzialnym terenie.

W 18 rocznicę przeboju pod Rarańczą

Uroczyste zebranie w Zw. Legjonistów

14 lutego 1918 r. (Urywek z dziennika żołn. leg. A. Bara).

„Tu i ówdzie po kwaterach, lub przed chałupami chłopcy tworząc grupki po kilku, lub kilkunastu, prowadzą gorączkowe dysputy. — Oto przykład żołnierza, który równocześnie jest politykiem. Jednak inny to jest typ polityka, gdyż nie używa wybiegów słownych, lecz trzyma twardo w dłoni argument namacalny dla przeciwnika.

Lada dzień nastąpi coś niezwykłego...

Oczy leguńskie pałają bezgraniczną żądzą pomszczenia zdradzieckiej polityki „sprzymierzeńców", niezłomną wolą dotarcia tam, gdziekolwiek nad szeregami żołnierskimi łopoce sztandar polski, gdzie jest możność walki o umiłowaną ideę — do upadłego...

— Domagamy się czynu! —

Oto rezultat naszych żołnierskich narad".

Dnia 16 lutego br. upłynęło 18 lat, od chwili, gdy nieliczna garstka żołnierzy II Brygady Legjonów Polskich, stojąca pod bronią na rubieżach dawnej Rzeczypospolitej — pod Rarańczą, na granicy dawnej Bukowiny i Besarabji, rzuciła rękawicę państwom centralnym, w odpowiedzi na ich Traktat Brzeski, wdzierający się do trzew drgającego jeszcze resztkami życia organizmu Polski, przez oderwanie od niej ziem rdzennie ojczystych.

— Chełmszczyzna i Podlasie...

Ileż to łez matek i dzieci, ileż krwi wsiąkło w te ziemie w obronie wiary i mowy Ojców. Z posiewu tych łez i krwi wyrastały więc gęsto krzyże przydrożne, których niezliczona ilość stoi do dni dzisiejszych, jako symbol walki polskiego ludu z dzikim najeźdźcą.

Śladów tych jednak, wróg nie ośmielił się zatrzeć.

Żołnierz legjonowy szedł zwycięskim szlakiem przez te męczeńskie ziemie, a pochylony jarzmem rynsztunku bojowego uchylał czapkę ze zroszonego strugą potu czoła i dziwił się zarazem — dlaczego tych krzyży takie mnóstwo...?

Zadając sobie to pytanie z pewnością nie zastanowił się nad tem, że właśnie te ziemie będą mu bodźcem do wypowiedzenia bezwzględnej walki wszystkim bez wyjątku zaborcom ziem polskich.

Przez czyn ten, natchniony duchem uwięzionego wówczas Wodza — żołnierz legjonowy po zbrojnem przedarciu się przez linję wroga — na Ukrainę, stał się duszą i kośćcem II Korpusu Polskiego, który przez stoczoną krwawą walkę z Niemcami pod Kaniowem, stworzył jedną z najpiękniejszych kart historji współczesnego Wojska Polskiego.

W 18-letnią rocznicę tego wielkiego zbratania się żołnierzy polskich, gdziekolwiek oni byli — pod wspólnym sztandarem, w myśl idei osamotnionego wówczas w więzieniu magdeburskim Komendanta, odbyło się uroczyste zebranie członków Związku Legjonistów Oddziału w Bydgoszczy, pod hasłem Komendanta: „Leguny! piszcie swoją historję"!

Otwarcia zebrania dokonał prezes dr. Bermański, zaznaczywszy na wstępie, że jest ono zapoczątkowaniem szeregu odczytów, oraz „gawęd legjonowych", które zarząd będzie urządzał w świetlicy. Następnie przewodniczący poprosił p. kpt. Kulwiecia o wygłoszenie zapowiedzianego odczytu na ten temat. Na wstępie swego przemówienia prelegent p. kpt. Kulwieć oddał hołd Pamięci Wielkiego Wodza Narodu, gdyż z jego Ducha przedewszystkiem powstał czyn szarego żołnierza dnia 15-16 lutego 1918 r.

Zebrani złożyli ten hołd przez powstanie i chwilową ciszę.

Odczyt ten, ujęty w słowach nietylko żołnierza-legjonisty i bezpośredniego lub pośredniego świadka współczesnych **przeżyć,** lecz także w słowach doskonałego historyka, pozostawił wrażenie, które głęboko wniknęło do serc zebranej braci leguńskiej, gdyż przypomniały one chwile najpiękniejsze w życiu żołnierza-legjonisty, tego prostego żołnierza, który na szlaku Pantyrskim w Karpatach wzniósł wyniosły krzyż, wyrywszy na nim bagnetem wiekopomne słowa: „Dla ciebie Polsko i dla twej chwały"!

Sala świetlicy wypełniona słuchaczami podziękowała prelegentowi za tak piękny odczyt długotrwałemi oklaskami.

Przewodniczący zarządził przerwę 5-minutową, po której przystąpiono do omówienia szeregu zagadnień organizacyjnych, między którymi na pierwszem miejscu postawiono sprawę przekazywania potomności (przedstawiciele jej byli także na sali) tego, co dziś przeszło już do historji, a więc podtrzymywanie tradycji legjonowych przez urządzanie obchodów rocznic walk niepodległościowych i przez urządzanie „wieczorów" przy udziale członków „Rodziny Legjonowej", na których członkowie-legjoniści będą wygłaszać referaty, lub opowiadać własne przeżycia i wspomnienia.

Pozatem zainicjowano szereg odczytów we własnym zakresie, np. cykl odczytów z dizedziny wojskowej objął kpt. Gierka Stan. oraz cykl odczytów z różnych dziedzin objął prof. Wrzoś Kazimierz.

Z imprez zewnętrznych Związek urządza dnia 8 marca br. w kinie „Kristal" odczyt, który wygłosi mjr. Lepecki b. osobisty adjutant Marszałka Piłsudskiego na temat osobistych rozmów z Komendantem:

Dnia 19 marca br. wyświetlony będzie pod egidą Związku Leg. Pol. w kinie „Kristal" film pt. „10-ciu z Pawiaka". Pozatem projektuje się odczyt, który wygłosi jeden z nestorów literatury polskiej.

Poruszono jeszcze szereg innych spraw natury czysto organizacyjnej, poczem przewodniczący zamknął zebranie.

Piękną salę świetlicy Związku Leg. zebrani opuścili w nader miłym i podniosłym nastroju.

A-RAB

Gdy się ma 14 lat...

Sąd Grodzki w Bydgoszczy rozpatrywał w dniu wczorajszym ciekawą rozprawę karną. Przed obliczem sędziego zasiadło czterech 14-letnich chłopców w mundurkach szkolnych, którzy odpowiadać mieli... za kradzież i to w dodatku — kradzież broni.

Przewód sądowy wykazał jednak na szczęście dla podsądnych i ich strapionych rodziców, że kradzież broni, a nawet nieźle zaimprowizowane włamanie do strychowego arsenaliku — były niezupełnie świadome. Chłopcy ci, 14-letni: Stefan G., Jan K., Kazimierz Sz. i Jan K., korzystając z dużej ilości czasu „oszczędzanego" na odrabianiu lekcyj szkolnych — wzorem bohaterów z powieści Karola Maya — zabawiali się w wojsko. Chłopcy rychło spostrzegli, iż do zabawy w „prawdziwe" wojsko brak im tylko karabinów i szabel. Traf chciał, iż jeden z wisusów, wymyszkował na strychu domu nr. 8 przy ul. Zygmunta Augusta tajemniczą skrzynię, w której — jak się okazało — zamieszkały w tymże domu pewien oficer przechowywał swoje pamiątkowe pistolety w liczbie 8, dwa historyczne karabiny, kilka hełmów i t. p. narzędzi, należących do wyposażenia bojowego. Nęcąca skrzynia stała się powodem kradzieży. Chłopcy odsunęli niezbyt silne deski, odgradzające ich od upragnionej broni i wkrótce roznieśli arsenalik zupełnie. Zdobyczą podzielili się sprawiedliwie: predystynowani na oficerów zaopatrzyli się w rewolwery i hełmy, pozostali, pełniący funkcje szeregowców, zadowolić się musieli karabinami...

Sprawa się jednak wydała i dzielni „wojacy" z mocno przerzedzonemi minami zasiedli na ławie oskarżonych. Na szczęście sprawa zakończyła się dość pomyślnie, bowiem sędzia uznał ich częściową nieświadomość, ponadto jako okoliczność łagodzącą przyjął fakt przyznania się do winy i zwrócenia zabranej broni poszkodowanemu, dla nauczki zaś udzielił im nagany i oddał pod baczniejszą już teraz niewątpliwie opiekę rodzicielską.

Jak zmniejszone zostaną wydatki Bydgoszczy

Na oświatę, kulturę i sztukę wyda miasto o 53 tys. zł. mniej

Jak już donosiliśmy, projekt budżetu m. Bydgoszczy na r. 1936-37 zamyka się cyfrą 16.291.406 zł. W dzisiejszym artykule pragniemy omówić poszczególne pozycje wydatków, które w niektórych działach ulegną bardzo znacznemu zmniejszeniu. I tak na administrację ogólną wydatki będą zmniejszone o 90 tys. zł, wskutek wspomnianego projektu obniżenia uposażeń o równowartość podatku specjalnego i dalsze oszczędności głównie na wydatkach rzeczowych, jak utrzymanie budowlane, ubezpieczenie, telefony itd. Zaznaczyć należy, że w tej obniżce wydatków są już ujęte i pewne podwyżki z tytułu awansów urzędniczych, przeprowadzonych po długiej przerwie w awansowaniu pod koniec 1935 r. Wysokość emerytur utrzymana na dotychczasowym poziomie.

Na utrzymanie majątku komunalnego — mniejsze o 38.000 zł głównie wskutek obniżenia wydatków na utrzymanie budowlane.

Na pokrycie deficytów przedsiębiorstw miejskich — większe o 28.000 zł wskutek przewidzianego większego deficytu tramwajów miejskich.

Na spłatę długów — większe o 23.000 zł wskutek zaciągnięcia nowych pożyczek i zwiększenia wydatku na spłatę zaległych rat amortyzacyjnych od pożyczek w B. G. K. na cele elektrowni.

Tutaj wyjaśnić trzeba, że ewentualne obniżenie wydatków na obsługę długów w myśl wniesionych przez Zarząd Miasta wniosków, któreby mogło przynieść w tych wydatkach w najlepszym razie ulgę o około 180.000 zł rocznie nie zostało wzięte pod uwagę, gdyż Komisja Oszczędnościowo-Oddłużeniowa Wojewódzka nie zaczęła jeszcze urzędować i nie można wogóle przewidzieć rezultatów w akcji oddłużeniowej.

Wnioski w razie uwzględnienia w całej rozciągłości mogą obniżyć nasze zadłużenie o 1.123.074 zł i zmniejszyć wydatki na obsługę długów rocznie, jak wspomniałem, o blisko 180.000 zł. Oczywiście, że w obecnej sytuacji finansowej nie możemy marzyć o konwersji przedwojennych obligacyj miasta, naco potrzebaby około 400.000 zł. Możliwe natomiast jest, że uda się skonwertować w drodze obligacyj miejskich, gwarantowanych przez Skarb Państwa, dług bieżący w K. K. O.

Stan **zadłużenia naszego miasta wynosił na dzień 1 września 1935 r. — 14.022.337 zł,** a wydatki na jego obsługę wynoszą jeszcze według projektu budżetu ponad 16 proc budżetu administracyjnego. Po uwzględnieniu wniosków oddłużeniowych procent ten spadłby na 13,3 proc.

Na drogi i place publiczne przewidziano wydatki mniejsze o 20.000 zł, Zarząd bowiem chce raczej umacniać dotychczas nieumocnione drogi, niż poświęcać wszystkie pieniądze stale na łatanie dziur.

Na pomiary i rozbudowę miasta przewidziano wydatki większe o 122.000 zł. Tak wielki wzrost wydatków tłumaczy się najwyższą już koniecznością przeprowadzenia prac pomiarowych, a następnie wykonania szczegółowego placu zabudowy miasta, bez czego niemożliwem jest wogóle racjonalny ruch parcelacyjny i budowlany, którego jednach hamowanie z konieczności, jak to się obecnie dzieje, nie może mieć miejsca, gdyż godzi bezpośrednio w interesy obywateli. Tutaj wzięto pod uwagę również wydatki na prace urbanistyczne, których miasto do niedawna nie podejmowało wogóle. Przy takich wydatkach corocznych, jak przewidziano w obecnym projekcie na te cele, pomiary mogą być w głównych zarysach ukończone w ciągu 5 lat.

Na oświatę zmniejszono wydatki o 25.000 zł wskutek obniżenia wydatków rzeczowych. Podkreślić należy, że deficyt miejskich zakładów szkolnych wydatnie się zmniejszył [illegible] ga już tylko około 50.000 zł, w czem są [illegible] ujęte straty z tytułu zwolnień od czesnego dzieci urzędników miejskich w szkołach średnich. **Największy deficyt wykazuje Gimnazjum Żeńskie, bo około 23.000 zł.**

Na kulturę i sztukę w[illegible] są mniejsze o [illegible] zł. głównie dzięki projektow. **zmniejszeniu wydatków na teatr,** przyczem nie kosztem jednakże **obniżenia** poziomu artystycznego tej placówki, a dzięki projektowanemu **skoncentrowaniu gospodarki teatru wyłącznie w ręku dzierżawcy dyrektora.**

Na zdrowie publiczne zmniejszono wydatki o 12.000 zł. dzięki projektowanej obniżce poborów i redukcji wydatków rzeczowych. Kredyty natomiast na istotne potrzeby tego działu zostały częściowo zwiększone.

Na opiekę społeczną wydatki zwiększono o 63.000 zł. wskutek powiększenia wydatków na leczenie bezrobotnych.

Na popieranie rolnictwa zwiększono wydatki o 2,800 zł. przez wstawienie subwencji na Liceum Rolnicze.

Na popieranie przemysłu i handlu — mniejsze o 6.000 zł. dzięki oszczędnościom na wydatkach rzeczowych. Podnieść należy, że postanowiono w ramach stypendjum rzemieślniczego pomóc jednemu czeladnikowi do ukończenia zagranicznej szkoły kuśnierskiej i jednemu do ukończenia szkoły hotelarskiej w Zakopanem.

Na bezpieczeństwo publiczne zmniejszono wydatki o 20.000 zł. dzięki przewidywanej obniżce poborów i redukcji wydatków rzeczowych.

Na świadczenia na rzecz innych związków samorządowych (podatek wojewódzki) — mniejsze o 8.000 zł. Wobec obniżenia jednakże dotacji Skarbu Państwa dla Starostwa Krajowego blisko o połowę, liczyć się należy z nową repartycją, która związki komunalne znacznie wyżej obciąży.

Na różne — mniejsze o 34.000 zł. dzięki redukcji wydatków na zwroty podatków z lat poprzednich i na kwatery wojskowe.

Kończąc omówienie wydatków budżetu zwyczajnego, należy zaznaczyć, że na t. zw. utrzymanie budowlane, czyli na utrzymanie w należytym stanie objektów miejskich przewiduje się ogółem we wszystkich nieomal działach budżetu kwotę ponad 126.000 zł z czego na samo utrzymanie budowlane szkół kwotę zgórą 48.000 zł.

Dochody tego projektu budżetu omówimy w następnym artykule.

P. Wojewoda Kirtiklis na inspekcji pow. tczewskiego

P. Wojewoda Pomorski, Stefan Kirtiklis, wyjechał w sobotę, 15 b. m., do Tczewa w sprawach służbowych. Pobyt Pana Wojewody na terenie północnego Pomorza potrwa kilka dni.

* * *

W sobotę, dnia 15 bm. w godzinach popołudniowych **przybył do Tczewa p. Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis i zajechał do p. starosty powiatowego Zygmunta Muchniewskiego, z którym odbył konferencję na temat gospodarki samorządowej powiatu oraz w kwestji bezrobocia.**

Tegoż dnia o godz. 19 odbył p. Wojewoda **konferencję z przedstawicielami życia społeczno-gospodarczego na terenie powiatu tczewskiego.**

Na konferencji omawiane były sprawy **gospodarki samorządowej, sytuacji gospodarczej wśród rolników, kupiectwa i rzemiosła**, bardzo szczegółowo zajmowano się również **sprawami robotniczemi**, a specjalnie — **budową osiedla robotniczego, podmiejskich działek robotniczych** oraz **działalnością Powiatowego Towarzystwa Opieki Społecznej.**

Na konferencji poruszano również **sprawy organizacyj społecznych i gospodarczych w powiecie tczewskim.**

Dnia następnego, t. j. w niedzielę w godzinach południowych p. Wojewoda Kirtiklis w towarzystwie p. starosty powiatowego Muchniewskiego **złożył wizytę prezesowi powiatowemu „Obozu Narodowego Zjednoczenia" b. senatorowi ks. prob. Schultzowi w Subkowach,** gdzie zabawił godzinę.

Tegoż dnia p. Wojewoda Pomorski opuścił Tczew, udając się na inspekcję północnych powiatów Pomorza.

Złoty Krzyż Zasługi na piersiach ks. dr. Janka

W sobotę, dnia 15 b. m. P. Wojewoda Pomorski, Stefan Kirtiklis, w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej dekorował Złotym Krzyżem Zasługi ks. dr. Franciszka Janka, proboszcza parafji N. Panny Marji w Toruniu.

Pobicie 15-letniego chłopca na śmierć

Nowe, n/W.

Tragiczne zajście, którego dokładne podłoże w tej chwili jeszcze nie jest wiadome, zdarzyło się w małej wiosce, bo złożonej zaledwie z kilku zabudowań, w Brzozowym Młynie w gminie Warlubie. Mianowicie 15 letni Stanisław Plutowski został ciężko pobity; niewiadomo dlaczego; przez nieznanych osobników do tego stopnia, że przeniesiony do domu po kilku godzinach zmarł wskutek doznanych obrażeń.

O powyższem został powiadomiony najbliższy posterunek policji, który niewątpliwie rychło wyświetli tę całą, dotąd tajemniczą ale tragiczną sprawę.

Tragedja miłosna w Brodnicy

Zastrzelił swą 46-letnią kochankę i sam pozbawił się życia

W Brodnicy przy rynku Marszałka Piłsudskiego rozegrała się w piątek tragedja miłosna, której ofiarami padli 46-letnia Julja **Szwarcowa** i 30-letni Bronisław **Kosek.**

Jak wykazało śledztwo, utrzymywali oni przez dłuższy czas intymne stosunki. Kosek mieszkał u Szwarcowej, która była akuszerką. Poza czynnościami akuszeryjnemi **zajmowała się Szwarcowa niedozwolonemi operacjami.** Kosek czynił jej z tego powodu wyrzuty, a w końcu — gdy to nie odnosiło skutku — złożył nawet zameldowanie na posterunku policji.

Na tem tle doszło między nimi do kłótni i w połowie grudnia **Kosek opuścić musiał mieszkanie Szwarcowej.**

Ostatnio jednak znów się z nią pogodził i począł ją odwiedzać. W piątek, 14 bm. wieczorem o godz. 20,00 Kosek **wystrzałem z rewolweru pozbawił życia Szwarcową, a następnie popełnił samobójstwo.**

†

Dnia 13 lutego 1936 r., zmarł po ciężkich cierpieniach, zaopatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 62, nasz dozorca warsztatów

ś. p.

SZCZEPAN MAJEWSKI

W Zmarłym tracimy najlepszego towarzysza pracy i ze wszech miar godnego czci człowieka, który zapewnił sobie dzięki Swym niepospolitym zaletom charakteru, pamięć naszą poza grób.

Pogrzeb odbył się dnia 17 lutego br., o godz. 8.30 z kostnicy szpitala św. Wincentego w Tczewie.

Pracownicy
Państwowego Zarządu Wodnego w Tczewie

1487

Wyjaśnienie w sprawie kuponów wagowych w cukrowni w Pelplinie

We wczorajszym numerze naszego pisma zamieściliśmy notatkę, że cukrownia w Pelplinie używa niemieckich kuponów wagowych.

Ze strony autorytatywnej otrzymaliśmy wyjaśnienie, że mogło się zdarzyć, iż wagowy przez przeoczenie wręczył rolnikowi kwit wagowy w języku niemieckim; kwity niemieckie pochodzą bowiem z czasów, gdy dyrektorami cukrowni byli Niemcy. Z chwilą jednak zmiany na stanowiskach dyrektorów cukrowni — technicznego i handlowego, t. j. od roku 1932 względnie 1935, **księgowość i t. d. prowadzi się w cukrowni w Pelplinie w języku polskim.**

Szczęśliwa Kolektura

Fortuna jest ślepa. Tam, gdzie rozstrzyga los, zawodzą wszelkie wyliczenia matematyczne, nawet teorja prawdopodobieństwa. Należy zatem kupować losy w tych kolekturach, którym sprzyja szczęście, tam gdzie pada wiele wygranych. Do takich szczęśliwych należy kolektura J. Dzierżanowskiego, Gniezno, Chrobrego 2. W ostatniej loterji padła u Dzierżanowskiego wielka wygrana w kwocie zł 100.000 oraz szereg innych większych, średnich i mniejszych wygranych. Ponieważ ciągnienie wkrótce się rozpocznie, radzimy jaknajszybciej zaopatrzyć się w los tej kolektury, może ich bowiem zabraknąć, jak to już wielokrotnie miało miejsce.

Zatoka Pucka w okowach lodowych

Zatoka Pucka zamarzła wreszcie, co zostało powitane z radością przez rybaków, trudniących się łowieniem węgorzy na ościenie, a także przez licznych łyżwiarzy.

Dzikie ptactwo, które żerowało na wodach zatoki, przeniosło się do Jastrzębiej Góry i Jastarni.

Stoisko Rzeszy Niemieckiej na Targach Poznańskich

Przed kilku dniami bawiła w Poznaniu delegacja Werberat der Deutschen Wirtschaft z Berlina w sprawie oficjalnego udziału Niemiec w Targach Poznańskich. Delegacji przewodniczył dr. Maiwald, dyrektor sekcji wystaw i targów w Werberat. W skład delegacji wchodzili również architekci. Delegacja wybrała miejsce na stoisko Rzeszy, którego rozmiary wyniosą 800 mkw., granicząc ze stoiskiem Wielkiej Brytanji.

Programy radjowe

Środa dnia 19 lutego

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Dom nad jeziorem — pogadanka. 12.30 Koncert orkiestry Tadeusza Seredyńskiego. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Muzyka. 16.00 Opowieści Rudyarda Kiplinga. 16.20 Koncert Zespołu Andy Kitschman. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17.00 Kultura nie jest pochodną ilością złotych — pogadanka. 17.20 Muzyka salonowa. 17.50 Pogadanka gospodarcza. 18.00 Sonata skrzypcowa Szymanowskiego. 18.30 Skrzynka ogólna. 18.55 Wezwanie — feljeton prawno-społeczny. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Przeboje z filmów dźwiękowych. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 XXV audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina". 21.35 U laureatów literackich 1935/36 roku — reportaż literacki. 21.50 Pogadanka gospodarcza. 22.00 Muzyka taneczna.

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA

6.30 Pr. ogólnopolski. 6.50 Muzyka z Warszawy. 7.20 Pr. ogólnopolski. 7.30 Muzyka z płyt (z Warszawy). 7.50 Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Pr. ogólnopolski. 8.10 Przerwa. 11.57 Pr. ogólnopolski. 13.30 Muzyka popularna (płyty). 14.30 Przerwa. 15.15 Pr. ogólnopolski. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Uwertury do oper G. Rossiniego (płyty). 16.00 Pr. ogólnopolski. 18.30 Skrzynka techniczna — omówi Wacław Janicki. 18.40 Życie kulturalno artystyczne i naukowe na Pomorzu. 18.45 Melodje i opowiastki dla dzieci (płyty). 19.00 Wiadomości gospodarcze z Pomorza. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.10 Zapowiedź programu na dzień następny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe z Pomorza. 19.40 Pr. ogólnopolski. 20.00 Muzyka lekka — zespół instrumentów serbskich „Bis" pod dyr. Edmunda Szumańskiego oraz piosenki z płyt. 20.45 Pr. ogólnopolski. 23.05 Tańce i piosenki (płyty).

Km. 2479, 2621, 1390/35 69, 89/36. 1495

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rewir I. zam. w Gdyni, ul. Starowiejska 31 a, dom Bytomskiego na zasadzie art. 602 K P. C. obwieszcza, że w dniu 20 lutego 1936 odbędzie się przetarg publiczny ruchomości, a mianowicie:

o godz. 10,30 w Gdyni przy ul. Śląskiej 33: 23 butelki wody kolońskiej, 80 tub pasty do zębów, urządzenie sklepowe i inne towary drogeryjne;

o godz. 13,15 w Gdyni w kancelarji komornika przy ul. Starowiejskiej 31a: 4 obligacje Państwowej Pożyczki Konwersyjnej oraz 10 obrazów (akwarele);

o godz. 13,30 w Gdyni przy ul. Zygmunta Augusta obok domu ZUPU.: biurko, z fotelem, szafa do książek, stół, cztery krzesła, maszyna do pisania, dywan, 5 obrazów, wazon i żyrandol, wartość 940 zł;

o godz. 15,30 w Gdyni przy ul. Świętojańskiej naprzeciw domów ZUPU. przy baraku Bradtkiego: 2 konie, jeden wóz roboczy, jedną parę szorów roboczych, wartość 800 zł.

Powyższe przedmioty oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 17 lutego 1936 r.

Komornik: (—) **Kamiński.**

PRZETARG.

Dnia 22 lutego 1936 r. godz 11, sprzedawać będę w Tczewie przy ul. Skarszewskiej 5 a, najwięcej dającemu za gotówkę: 13 m^3 bali bukowych i 10 m^3 bali dębowych oszacowanych na sumę zł. 3.000 zł.

Rogowski, komornik. 1496

Gazownia Miejska w Bydgoszczy

sprzedaje:

KOKS z najlepszych węgli gazowych z dostawą do domu i wagonowo.

SMOŁĘ destylowaną wagonowo i beczkami.

KARBOLINEUM wypróbowanej jakości.

Benzole, wodę destylowaną, mączkę szamotową.

Wykonuje:

kompletne urządzenia dla użytkowania gazu i dostarcza aparaty do grzania wody w różnych wielkościach i systemach dla użytku domowego i dla celów lekarskich na warunkach dogodnych. 1490

Zapytania: ul. Jagiellońska 48, tel. 26-30, ul. Marszałka Focha 5, tel. 37-84.

Km 722/35. 1501

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru IV. Leonard Rzymyszkiewicz mający kancelarję w Toruniu ul. Łazienna 13, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 lutego 1936 r. od godz. 12-tej w Toruniu ul. Mostowa odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Pom. Stow. Roln.-Handl. w Toruniu, ul Mostowa, składających się z maszyn rolniczych, części do tychże, towary żelazne, emaljowane i inne.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Toruń, dnia 17. 2. 1936 r.

Komornik: w z. (—) **Bernard Linde.**

ZARZĄD MIEJSKI W CHEŁMŻY
Wydział Budowlany
ogłasza niniejszem

PRZETARG

publiczny na dostawę nieograniczonej ilości m^3 kamienia pierwszej klasy na wybrukowanie ulic i to:

a) kamieni do wykucia kostki o rozmiarze 25×15×18 cm. i

b) kamieni na szaber.

Dostawa kamieni loco plac budowy w Chełmży.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę kamieni" należy wnieść do Zarządu Miejskiego w terminie do dnia 28 lutego 1936 roku, godz. 13-tej.

Wszelkich informacyj udziela Wydział Budowlany w godzinach urzędowych.

Zarząd Miejski zastrzega sobie dowolny wybór oferenta wzgl. nieprzyjęcia żadnej oferty. 1480

Chełmża, dnia 15 lutego 1936 r.

(—) **Barwicki,**
burmistrz.

Reklama dźwignią handlu!

Chcesz **dobre a tanie**

MEBLE

zwróć się z zaufaniem

484 C **tylko**

do Fabrycz. Składu Mebli

Wincenty Gralewski

Toruń, ul. Prosta 21
vis a vis ul. Wysokiej

Obsługa rzetelna.

Przeprowadzki

wyściełane wozy meblowe przechowywanie, magazynowanie we własnych jasnych zdrowych składnicach zwózki, wszelkie, końmi i samochodami wykonuje najtaniej.

Proszę żądać ofert.

Ludwik Szymański
rok założ. 1912
Toruń, Żeglarska 3, tel. 1909
tel. pryw. 1549. 751 C

SOPOTY

23-go do 25-go lutego b. r. karnawał w całej pełni w Domu Kuracyjnym.

Zwraca się uwagę na dalsze ogłoszenia!

Książę Karnawału: aktor filmowy **Ivan Petrovich.**

Księżniczka Karnawału: **Friedl Schuster** z teatru „Admiralspalast", Berlin.

23 lutego: **bal maskowy dla dzieci.**

24 lutego: tradycyjna „RADA KORONNA", księcia karnawału, z występami karnawałowemi i **balem.**

25 lutego: **wielki bal zapustny.**

1344 Gd

GDAŃSK

POLECAMY NASTĘPUJĄCE FIRMY:

ARTYKUŁY SZEWSKIE
wkładki dla płaskich stóp i narzędzia
HURTOWNIE 1258 Gd DETALICZNIE
CARL FUHRMANN, II. Damm nr. 6, telef. 25310.

BURSZTYN, ozdoby, najstarszy specjalny magazyn na miejscu
FABRYKA BURSZTYNU
A. Zausner, Langgasse nr. 83 rok założ. 1876.

CENTRYFUGI do mleka, maszyny do szycia i rowery
BAHLMANN A. G. 787 Gd
Milchkannengasse 18. Telefon 23469.

CHEMIKALJA ARTYKKUŁY 786 Gd DROGERYJNE
„FRADRO"
Gr. Wollwebergasse 26.

DYWANY, firany i materjały meblowe
788Gd
Magazyn specjalny Langgasse 20/21 tel. 24223
AUGUST MOMBER G.m.b.H. FILJA: Kohlengasse 9, tel. 26861

ELEKTROLUX G. m. b. H.
telef. 26560. Elisabethwall 6.
Odkurzacze, aparaty do froterowania,
1043Gd *szafy-lodownie, zakład reparacyjny*

GARDEROBA Ubrania męskie — palta i płaszcze damskie.
WIEN-BERLIN, BEKLEIDUNG G.m.b.H.
789 Gd Breitgasse 108

INTROLIGATORNIA
artykuły introligatorskie 1257
cienkie płótno (caliko), specjalne grube płótno (moleskin) i t. d. Dostawa tylko dla odsprzedawców i magazynów fachowych.
Breitgasse 85. C. O. G. Lukowski Rok założenia 1919. Telef. nr. 25666/41836.

KAPELUSZE DAMSKIE
ostatnie nowości. po cenach od najniższych do najwyższych
AUGUST HOFFMANN
HEILIGE-GEISTGASSE 26/27. 839

KAPELUSZE, CZAPKI I KRAWATY
Deutscher Hutvertrieb G. m. b. H.
Breitgasse 106/107. 791Gd Jopengasse 13.

KRYSZTAŁY ołowiane, prezenty, własna szlifiarnia
790 Gd
Fr.Locke, Holzmarkt 12/14, tel. 28760

LINY, druciane i konopne
KABELFABRIK
Mech. Draht und Hanfseilerei G. m .b. H.
Langgarten 109 — tel. 24330 792 Gd

MAGAZYN SPECJALNY
robótręcznych 1476
Rzetelna obsługa. Przystępne ceny.
S. Lamparski Langgasse 38. Telefon 24922

MATERJAŁY MĘSKIE
Tanie ceny. Dobra jakość. Największy wybór.
MAGAZYN FABRYCZNY 793 Gd
MOLENDA, KOHLENMARKT Nr. 9

MEBLE NATURALNIE OD FIRMY 794 Gd
FINGERHUT, Milchkanneng. 16

MUZYKALJA 795 Gd
HERMANN LAU
LANGGASSE 31 — TELEFON 23420

OPTYKA, BANDAŻE, ARTYKUŁY LECZNICZE
Hahn & Löchel
Langgasse 72, tel. 24508/09 Sopoty am Markt 8, tel. 52180

OBUWIE, DAMSKIE i MĘSKIE 797 Gd
BALLKE GR. WOLLWEBERGASSE 6-7 I. HEIL. GEISTGASSE 24

PERFUMERJA
LAUTER, Langgasse 85
przy bramie ul. Długiej tel. 26571 798 Gd

RADJA, LAMPY, ARTYKUŁY ELEKTRYCZNE
Bahlmann A. G. Milchkannengasse 18. Telefon nr. 23469.
799 Gd

SAMOCHODY osobowe i ciężarowe oraz wszystkie części zapas.
MAX FÖRSTER 800 Gd
AUTOMOBIL-GESELLSCHAFT M. B. H.
Stadtgraben 6 Telefon 28541
Gdynia, Świętojańska 9

SZKŁO, PORCELANA, PREZENTY i STATKI KUCHENNE
BENNO HERRMANN, Langgasse 43/45. 801 Gd
Narożnik Langemarkt vis-a-vis Ratusza Tel. 24777.

WYKWINTNY SALON FRYZJERSKI DLA PAŃ I PANÓW
802 Gd
PETER Korbasiewicz, Kohlenmarkt 12, telef. 21626

WYPRAWY ŚLUBNE,
1017Gd bielizna męska, bielizna damska
OTTO KRAFTMEIER
Gdańsk, Langgasse 59 — Rok założenia 1864

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
zdjęcia artystyczne, pocztówki, powiększenia
Erich Schwartz, Kohlenmarkt 9

ELEGANCKI 1044Gd
ZAKŁAD KRAWIECKI
bogato zaopatrzony magazyn w materjały
Erwin & Erich Stenzel Langgasse 11, I piętro, Telefon 26025.

ZEGARY: ZEGARY KONTROLNE I AKCESORJA, NAPRAWA ZEGARÓW I BIŻUTERJI
F. GOLEMBIEWSKI, Breitgasse 133
Telefon 22783. 803 Gd

Zl. Nr. 628/n. **PRZETARG.** 1477

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państw. w Toruniu zwraca uwagę na ogłoszony w Monitorze Polskim w nr. 38 z dn. 15. II. r. b. przetarg publiczny na wykonanie budynków stacyjnych i drogowych na 3-ch stacjach linji kolejowej Sierpc—Brodnica.

Termin wnoszenia ofert upływa dnia 9 marca r. b. o godzinie 12-tej.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu.

Km. 23/36, 1809/35, 2537, 2262/35, 1940/35, 22/36.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. II Józef Penk, zamieszkały w Gdyni, Leśna 3, na zasadzie art. 601 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 lutego 1936 r. o godz. 11 w Gdyni, Morska 110 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 1 szafa kuchenna, 1 p. firan (siatka) z drążkiem drewnianym, oszacowane na 140 zł.; o godz. 12,30, ul. Morska 49: 1 biurko dębowe, z szaluzjami, 2 fotele klubowe, 1 aparat radjowy, 5 lampk. „Telefunken" z głośnikiem na prąd, 1 etażerka do akt, 1 szafa, 1 maszyna, mały „Remington", 2 kompl. ubrań męskich, oszacowane na 1.420 zł.; o godz. 14, ul. Kapitańska 6: 1 biurko dębowe z fotelem, 1 szafa bibljoteczna dębowa, 1 stolik z mosiężną płytą, 2 fotele nowoczesne, 1 maszyna do liczenia, oszac. na 1.330 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 17 lutego 1936 r.

Komornik: (—) J. Penk.

PAŃSTWOWY MONOPOL SPIRYTUSOWY
podaje do wiadomości,
że od dnia 15 lutego 1936 r. obowiązują następujące detaliczne ceny sprzedażne
DENATURATU 92°
w butelkach: za 0,5 litra — zł 0.55, za 0,75 l. — zł 0.75, za 1 l. — zł 0,95 (wraz z butelką);
w blaszankach: 2-u i 5-cio litrowych po zł 0,75 za 1 litr (bez wartości opakowania).
Znajdujące się w sprzedaży w dniu 15 bm. zapasy denaturatu mogą być sprzedawane po cenach poprzednich do dnia 28 lutego r. b. włącznie. 1478

TORUŃ

Pierwszorzędny
GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA"
Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki Racjonalne pielęgnowanie, odmładzanie iudoskonalenie urody. Usuwanie zmarszczek, wągrów, pryszczy, brodawek, kurzajek, zbędnego owłosienia, piegów, rozszerzonych por, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery, Radykalne usuwanie łupieżu. Przyciemnianie brwi i rzęs Sprzedaż kremów, mleczek t. p. Porady bezpłatnie.
TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5. mieszk. 3. 58C

Ogrodnikowi
wydzierżawię tanio ogródki przy ulicy Mickiewicza 41 Gospodarz. 1389C

Zamiana mebli
Nowe meble, pokoje lub pojedyńcze na używane za dopłatą zamienię. Toruń, Prosta 5. Spamiętaj! 1367C

5 pokoi
do wynajęcia z wszelkiemi wygodami. Toruń. Most Pauliński 4. m. 6. 1438 C

Słodziny
dnia 18, 19 i 20 lutego br. Browar Pomorski J. Chronowskiego tel. 2015 Podgórz — Toruń. 1481 C

Skład
nowoczesny, duży z piwnicą i przyległą składnicą nadający się na każde przedsiębiorstwo do wynajęcia. Toruń, Łazienna 28. 1483C

Szkoła tańców
Janiny Werny. Wyucza szybko tańczyć, kurs rozpoczynam 18 lutego. Toruń, Stary Rynek 16. 1397C

Samochód
półciężarowy „Ford" na chodzie w dobrym stanie do sprzedania. Toruń, Przy Rzeźni 12, telef. 2234. 1486CK

Manna!!!
na regulację żołądka, jądra laskowe, włoskie, fistaszki, chleb świętojański, miód pszczelny, matjasy. Araczewski, Toruń, Chełmińska. 1499 CK

Kilka
fortepianów i pianin
(krzyżowe), najlepszych firm zagranicznych sprzeda bardzo tanio. **Nast. Sommerfeld, Toruń,** św. Ducha 18, tel. 2591. 1498C

Dlaczego „Kiermasz" może sprzedawać towary taniej od innych firm?

Gdyż towary zakupuje bezpośrednio z fabryk, które je produkują bez pośrednictwa hurtowników, którzy zarabiają na tem poważne procenty, gdyż tylko z tego się utrzymują.
Przez pominięcie ich możemy sprzedawać nasze artykuły o tyle procent taniej.
„Kiermasz Światowy"
TORUŃ, Staromiejski Rynek 30.
Oddziały: Poznań, Gdynia, Tczew.
474 C

GDYNIA

Wspólnika (czki)
cichego vel czynnego poszukuje do większego tartaku i młyna, na dobrym trakcie handlowym koło Gdyni, z gotówką ca 20.000 zł. Oferty pod „Bez długu" do „Gazety Morskiej" Gdynia. 1473 M

Platforma
2 i pół ton. lekka w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Marszałek, Gdynia, ul. Władysława IV. 10, tel. 10-24. 1492 M

3-pokojowe
i 4-pokojowe mieszkanie z pełnym komfortem w Gdyni przy ul. Świętojańskiej 9, IV. ptr. od 1 kwietnia do wynajęcia. Również i skład na parterze. Zgł. u właściciela III ptr. 1493 M

BYDGOSZCZ

Zgubiono
numer rejestracyjny samochodu P.Z. 11314 w drodze Grudziądz — Bydgoszcz. Oddać za wynagrodzeniem Ustynowicz, Bydgoszcz. Gamma 2. 1489 B

Nie jest nowością

że losy szczęśliwe posiada
Kolektura
R. Rzanny
Bydgoszcz, Gdańska 25, Telefon 33-33.



— Co pani robi? Jakże można kąpać dziecko w wodzie gorącej na 45°.
— A bo tam pętak zna się na termometrze, panie doktorze?

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej . . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . 0.80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . 0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
W W.M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:
W ekspedycji miejscowych agencyj . . . 2.20 zł
Z odnoszeniem do domu . . . 2.60 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu . . . 2.89 zł
Pod opaską . . . 4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd; przez gońca . . 2.00 gd
„ „ z odbieraniem w administracji wprost . . 1.75 gd
Zagranicą . . . 4.00 gd
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Witold Mężnicki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpowiedzialny na Wejherowo: Tadeusz Gierut, Wejherowo, ul. Sobieskiego 13 a. — odpowiedzialny na Grudziądz: Wiktor Mielnikow, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 17, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Leon Formański, Tczew, Kościuszki 1. —

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.